

UZASADNIENIE

Sąd w oparciu o zgromadzony w sprawie i ujawniony w toku przewodu sądowego materiał dowodowy ustalił następujący stan faktyczny:

J. M., W. K. i D. K. (1) w 2000 r. podjęli wspólną decyzję o zbudowaniu koncernu medialnego, w ramach którego zamierzali m. in. wydawać prasę, w tym bezpłatną, prowadzić portal internetowy i rozgłośnie radiowe. Pomysłodawcą całego przedsięwzięcia był J. M., W. K. miał być jego twarzą z uwagi na rozpoznawalność jego osoby w środowiskach związanych z mediami oraz zająć się kwestiami technicznymi w zakresie wydawania prasy, poznany przez nich w owym czasie D. K. (1) z uwagi na swoje przygotowanie zawodowe miał się zająć bieżącym kierowaniem projektem, także pod względem finansowym. Mężczyźni w celu zrealizowania swojego planu postanowili przejść spółkę giełdową, aby w ten sposób wejść na giełdę, zaś środki na prowadzenie koncernu pozyskać m. in. poprzez emisję akcji. W lipcu 2000 r. wymienieni nabyli akcje spółki (...) S.A. z siedzibą w Ł.. Spółka ta znajdowała się wówczas w złej sytuacji finansowej, zaś jej władze w osobach J. S. (1) i G. C. zamierzały zakończyć jej działalność.

W dniu 2 stycznia 2001 r. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy (...) S.A. w Ł. podjęło uchwałę o zmianie firmy spółki na (...), zaś siedzibę spółki przeniesiono do G., chociaż następnie faktycznie znaczna część jej działalności była prowadzona w W.. W tym samym czasie zmieniono przedmiot działalności spółki, którą odtąd zajmować się miała działalnością poligraficzną i wydawniczą, reprodukcją zapisanych nośników informacji, badaniem rynku i opinii publicznej, reklamą, działalnością radiową i telewizyjną oraz działalnością agencji reklamowych. Wskazane zmiany zostały zarejestrowane przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w dniu 15 maja 2001 r. Prezesem Zarządu (...) został W. K., zaś D. K. (1) został Wiceprezesem Zarządu, początkowo w skład Zarządu wchodziła jeszcze jedna osoba z czasów działania spółki pod poprzednią nazwą, jednakże w dniu 29 czerwca 2001 r. została ona wykreślona ze składu Zarządu. Ustanowiono również Radę Nadzorczą spółki, której Przewodniczącym został J. M.. Faktycznie działalnością spółki, a następnie całego koncernu wraz ze spółkami zależnymi, kierowali J. M., D. K. (1) i W. K., którzy regularnie co tydzień odbywali zamknięte spotkania, w trakcie których dyskutowali nad przyszłością grupy, ustalali jej plany i podejmowali decyzje co do dalszych działań. D. K. (1) wobec znajomości mechanizmów rynkowych i finansowych zajął się bieżącą, codzienną działalnością spółki oraz całej grupy kapitałowej, to głównie on wydawał polecenia pozostałym pracownikom spółki i grupy na podstawie ustaleń zapadłych w trakcie wskazanych wyżej zebrań.

Po założeniu spółki (...) rozpoczęło się budowanie koncernu medialnego, który miał być oparty na szerokiej działalności wydawniczej, a także na działalności pomocniczej. W tym celu (...) przejmowała szereg innych spółek, w tym o charakterze lokalnym, wydawców różnego rodzaju gazet i czasopism, tworzone były spółki w celu wydawania prasy bezpłatnej, mającej utrzymywać się z reklam. Jednym z filarów koncernu miał być mający charakter ogólnopolski (...), w związku z czym (...) przejęła wydawcę tego tytułu – (...) S.A. (zwane dalej (...) S.A.). W krótkim czasie (...) stała się właścicielem bądź też dominującym akcjonariuszem/udziałowcem w szeregu spółek, takich jak (...) Serwis Sp. z o.o., (...) Sp. z o.o., (...) S.A., (...) S.A., (...) S.A., (...) Sp. z o.o., (...) Sp. z o.o., (...) Sp. z o.o., (...) Sp. z o.o., (...) Sp. z o.o. czy (...) Sp. z o.o. Spółki te były powiązane kapitałowo, ale także personalnie, albowiem funkcje kierownicze obejmowali w nich wyżej wymienione osoby kierujące (...), pracownicy tej spółki czy też osoby powiązane z nimi rodzinnie. Tworzeniu opisanego wyżej koncernu medialnego towarzyszyła szeroka akcja promocyjno-reklamowa za pomocą mediów, w tym celu organizowane były również konferencje prasowe z udziałem władz spółki.

Spółka (...) S.A. finansowała inne spółki grupy kapitałowej, udzielając im pożyczek. Sama pozyskiwała finanse przede wszystkim poprzez emisję kolejnych serii akcji, w szczególności akcji serii (...) i G, w wyniku których kapitał zakładowy został podniesiony o 12.000.000 zł. Spółka jednocześnie poszukiwała dalszych źródeł finansowania, w szczególności poprzez dofinansowanie przez strategicznego inwestora zewnętrznego, także zagranicznego, jednakże bezskutecznie. Dalsze źródła finansowania były spółce i całemu koncernowi pilnie potrzebne z uwagi na prowadzoną ekspansywną działalność i związaną z tym konieczność poniesienia znacznych nakładów finansowych w krótkim okresie, podczas gdy planowane zyski miały mieć charakter długookresowy. Tworzeniem prognoz finansowych spółki zajmował się

D. K. (1) i były one optymistyczne, jednakże, nawet w ocenie niektórych pracowników spółki, nierealne. W spółce (...) i całej grupie kapitałowej szybko pojawiły się problemy finansowe, w szczególności związane z regulowaniem zobowiązań – publicznoprawnych, wynagrodzeń wobec pracowników, płatności wobec kontrahentów (np. za najem pomieszczeń czy usługi drukarskie). (...) S.A., jak i spółek zależnych, wierzyciele występowali na drogę sądową, a następnie na drogę postępowania egzekucyjnego, co potęgowało problemy finansowe spółki.

Pomimo narastających problemów finansowych (...), jak i całego koncernu medialnego, osoby kierujące nimi kreowały niezgodny z rzeczywistością obraz sytuacji spółki i koncernu, zarówno w mediach, jak i inny sposób, w szczególności poprzez tzw. „kreatywną księgowość” przejawiającą się w takim tworzeniu sprawozdań finansowych spółki i całej grupy, aby przedstawić ich sytuację finansową w dobrym, lepszym niż w rzeczywistości świetle.

Na (...) S.A. jako spółce giełdowej spoczywały również obowiązki informacyjne wobec ówczesnej Komisji Papierów Wartościowych i Giełd (zwanej dalej (...)) i również w tym zakresie ujawniły się wskazane wyżej okoliczności, iż w przekazywanych informacjach sytuacja spółki i grupy była przedstawiana lepiej niż w rzeczywistości, niektóre z niekorzystnych dla spółki i grupy okoliczności były zatajane, zaś pewne okoliczności były przedstawiane w sposób niezgodny z rzeczywistością. Miało to na celu kreowanie pozytywnego obrazu spółki i grupy wśród potencjalnych akcjonariuszy i inwestorów, także w kontekście planowanych kolejnych emisji akcji. Raporty sporządzane w ramach obowiązków informacyjnych wobec (...) były w (...) przygotowywane przede wszystkim w dziale prawnym podlegającym D. K. (1). To ten ostatni kontrolował treść większości tych raportów i decydował o niej, w przypadku niektórych, ważniejszych dla spółki i grupy przygotowywał je osobiście, niekiedy tylko raporty te były sporządzane pod kierownictwem i nadzorem W. K.. Ogólnie o treści raportów decydował Zarząd spółki w osobach obu wyżej wymienionych, zaś pod względem technicznym przygotowywali je co do zasady pracownicy spółki, którym polecenia wydawał z reguły D. K. (1), w tym B. L., D. W. (wówczas S.), K. S. (1) czy S. F.. Przygotowane raporty były następnie podpisywane co do zasady przez obu członków zarządu, którym znana była ich treść, i przesyłane przez najpierw B. L., a w późniejszym okresie przez D. W. do (...) za pośrednictwem programu Emitent (a więc drogą elektroniczną) bądź też faksem.

W ramach realizacji wskazanego wyżej obowiązku, w okresie od stycznia 2002 r. do dnia 17 września 2002 r., W. K. jako Prezes Zarządu spółki publicznej (...), działając wspólnie i w porozumieniu z D. K. (1) pełniącym wówczas funkcję Wiceprezesa Zarządu tej spółki, działając w imieniu tej spółki i będąc odpowiedzialnym za przekazywane informacje, podawał nieprawdziwe dane i zatajał prawdziwe dane, w istotny sposób wpływające na treść informacji, we wskazanych niżej sytuacjach i na opisane niżej sposoby.

W dniu 28 marca 2001 r. pomiędzy spółką (...) S.A. a W. S. została zawarta umowa zbycia udziałów w spółce (...) Sp. z o.o., na mocy której ta pierwsza spółka zobowiązała się do zapłaty kwoty 210.000,00 zł. Należność ta nie została uregulowana i w konsekwencji zawarte zostało porozumienie, na podstawie którego płatność rozłożono na trzy raty po 70.000 zł, zabezpieczeniem było poddanie się przez spółkę (...) S.A. rygorowi egzekucji z aktu notarialnego w trybie art. 777 § 1 pkt 5 kpc oraz weksel własny in blanco wystawiony przez (...) Wobec okoliczności, iż druga i trzecia rata nie zostały zapłacone, wierzyciel wystąpił o nadanie klauzuli wykonalności aktowi notarialnemu, co nastąpiło postanowieniem Sądu Rejonowego w Gdańsku z dnia 17 września 2001 r. Następnie w dniu 22 października 2001 r. wierzyciel W. S. złożył do Komornika Sądowego Rewiru III przy Sądzie Rejonowym w Kwidzynie wniosek o wszczęcie egzekucji, wnosząc m. in. o zajęcie i sprzedaż udziałów dłużnika w spółce (...) Sp. z o.o. oraz prawa do tytułu prasowego Czas C.. Zawiadomienie o wszczęciu egzekucji i zajęciu udziałów zostało doręczone spółce (...) S.A. w dniu 15 listopada 2001 r. Natomiast w raporcie bieżącym z dnia 17 stycznia 2002 r. numer (...) (...) przekazała do publicznej wiadomości informację o sprzedaży w dniu 15 stycznia 2002 r. przez spółkę zależną (...) S.A. 100 % udziałów w spółce (...) Sp. z o.o. na rzecz (...) Sp. z o.o. nie wskazując i tym samym zatajając, że uprzednio udziały te zostały zajęte przez Komornika Sądowego Rewiru III przy Sądzie Rejonowym w Kwidzynie w opisanej wyżej sprawie egzekucyjnej z wniosku W. S. przeciwko spółce (...) S.A. Spółka (...) Sp. z o.o. stanowiła przy tym własność spółki (...), która posiadała w niej 100 % udziałów, Prezesem jej Zarządu był M. H., zaś w skład jej Rady Nadzorczej wchodził D. K. (1), W. K. i J. M..

Wobec pogarszającej się sytuacji finansowej (...) i całej grupy kapitałowej, osoby nią zarządzające podjęły decyzję o podniesieniu kapitału zakładowego o kwotę 18.000.000 zł poprzez emisję akcji serii (...), która miała być objęta przez (...) Sp. z o.o. w zamian za wierzytelności przysługujące tej spółce wobec (...), miało dojść do konwersji tych wierzytelności na akcje, zaś prospekt emisyjny przewidywał, że następnie wprowadzone zostaną na giełdę akcje serii (...), które (...) Sp. z o.o. będzie miała prawo zbyć. Prezesem Zarządu (...) Sp. z o.o. był W. K., a z kolei jedynym jej (...) S.A., należąca do J. M., będącego w niej Prezesem Zarządu, oraz W. K. i D. K. (1), którzy byli członkami jej Rady Nadzorczej. W celu emisji akcji serii (...) został sporządzony podpisany przez W. K. i D. K. (1) prospekt emisyjny akcji serii (...), w którym m. in. opisano wskazane dalej postępowanie z powództwa (...) S.A. wobec (...) oraz relacje tej ostatniej spółki z A. Pl (...) z o.o. W tym ostatnim zakresie (...) nabyła zobowiązanie względem A. Pl (...) z o.o. od (...) Sp. z o.o. w W., w której Prezesem Zarządu był M. H.. W dniu 29 maja 2001 r. (...) na podstawie art. 777 § 1 pkt 4 kpc poddała się egzekucji do kwoty 387.116,14 zł, zaś wobec niewywiązania się z porozumienia w tym zakresie wierzyciel A. Pl (...) z o.o. wniósł o nadanie aktowi notarialnemu klauzuli wykonalności, co nastąpiło postanowieniem Sądu Rejonowego w Gdańsku z dnia 6 lipca 2001 r. We wspomnianym prospekcie emisyjnym akcji serii (...) wskazano, iż (...) zamierza spłacić zobowiązanie wobec A. Pl (...) z o.o. w I kwartale 2002 r., co jednak nie nastąpiło. (...) zataiła informację o niespłaceniu zobowiązań wobec (...) PL (...) z o.o., nie aktualizując w tym zakresie informacji zawartych w prospekcie emisyjnym akcji serii (...), z których wynikało, że wszelkie zobowiązania wobec (...) PL (...) z o.o. wynikające z umowy z dnia 29.05.2001 r. cesji wierzytelności i przeniesienia praw własności (...) zamierza spłacić w I kwartale 2002 r.

W dniu 27 grudnia 2000 r. spółka (...) S.A. w C. sprzedała na rzecz (...) S.A. w Ł. udziały w spółkach (...) Sp. z o.o. i (...) Sp. z o.o. za łączną kwotę 4.000.000 zł. Cena tych udziałów mogła być na żądanie sprzedającego zamieniona na akcje emisji G spółki (...), jednak (...) S.A. nie skorzystała z tej opcji i wobec upływu terminu płatności należności w dniu 21 czerwca 2001 r. złożyła do Sądu Okręgowego w Częstochowie pozew przeciwko (...) o zapłatę wskazanej wyżej kwoty wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami postępowania. W dniu 4 czerwca 2001 r. Sąd Okręgowy w Częstochowie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, (...) wniosła od niego sprzeciw i w dniu 13 grudnia 2001 r. Sąd Okręgowy w Częstochowie w sprawie o sygnaturze akt V GC 329/01 zasądził od (...) na rzecz (...) S.A. kwotę 4.000.000 zł wraz ustawowymi odsetkami od dnia 1 marca 2001 r. do dnia zapłaty. Od przedmiotowego wyroku (...) wniosła apelację, jednocześnie wnosząc o zwolnienie od opłaty od apelacji, jednak wobec nieuzupełnienia braków formalnych wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych zarządzeniem z dnia 14 maja 2002 r. wniosek ten został zwrócony, zaś postanowieniem z dnia 8 czerwca 2002 r. apelacja (...) została odrzucona. Zarządzeniem z dnia 5 lipca 2002 r. stwierdzono prawomocność opisanego wyżej wyroku, zaś w dniu 11 lipca 2002 r. wydano wierzycielowi tytuł wykonawczy. Informacja o opisanym wyżej postępowaniu sądowym w zakresie postępowania przed Sądem pierwszej instancji została zawarta we wskazanym wyżej prospekcie emisyjnym akcji serii H (...) S.A., jednakże spółka ta zataiła informację o przebiegu postępowania odwoławczego w sprawie z powództwa (...) S.A. przeciwko (...) o zapłatę, a w szczególności o złożeniu apelacji od wyroku sądu I instancji z dnia 13 grudnia 2001 r. zasądzającego kwotę 4.000.000 zł z ustawowymi odsetkami na rzecz (...) S.A. i jej odrzuceniu wobec nieopłacenia kosztów sądowych przez (...), nie przedstawiając informacji w tym zakresie we wskazanym prospekcie emisyjnym w formie aneksu.

Jedną z przejętych przez (...) spółek była wspomniana już wyżej (...) S.A. w W., zajmująca się wydawaniem (...) i posiadająca prawa do przedmiotowego tytułu prasowego. Przejęcie przedmiotowego tytułu miało zapewnić (...) posiadanie prasy codziennej o zasięgu ogólnopolskim i tytułu ten miał być jednym z fundamentów tworzonego koncernu prasowego. Przejęcie nastąpiło poprzez nabycie jeszcze przez (...) S.A. akcji serii (...) od akcjonariusza (...) S.A., następnie dokonano podwyższenia kapitału zakładowego poprzez emisję akcji serii (...) w całości objętych przez (...) S.A., co dało tej ostatniej (a w konsekwencji później (...)) kontrolę nad spółką (...) S.A. Pierwotnie członkami Zarządu tej ostatniej pozostały osoby wcześniej z nią związane, tj. A. L. i A. K., następnie Prezesem jej Zarządu został J. K. (1). Po przejęciu (...) S.A. Zarząd (...) S.A. odbywał z pracownikami tej pierwszej spotkania, przedstawiając im wizję rozwoju koncernu medialnego, deklaracje te początkowo spotkały się z ciepłym przyjęciem, albowiem z uwagi na wcześniejsze problemy finansowe (...) S.A. jej pracownicy liczyli, że nowy inwestor wyprowadzi tę spółkę na prostą. Po pewnym czasie jednak, wobec spadku sprzedaży (...) i w konsekwencji zmniejszenia się wpływów ze sprzedaży, (...) S.A. ponownie wpadła w problemy finansowe, przestała terminowo regulować wynagrodzenia

swoich pracowników i należności kontrahentów, w tym za druk gazety, to ostatnie doprowadziło nawet do czasowego wstrzymania druku gazety przez drukarnię. Członkowie Zarządu (...) próbowali ratować sytuację zlecając druk (...) spółce zależnej (...) Serwis Sp. z o.o., a także restrukturyzując (...) S.A. poprzez zmniejszenie liczby jej pracowników i współpracowników, jednakże nie doprowadziło to do naprawy sytuacji i po pewnym czasie powróciły problemy z regulowaniem zobowiązań (...) S.A. wobec pracowników i kontrahentów. Sytuacja ta zaczęła być również opisywana w ogólnopolskich mediach i nabrała negatywnego wydźwięku, w (...) S.A. doszło do kontroli ze strony Państwowej Inspekcji Pracy, w trakcie której potwierdzono niewypłacanie wynagrodzeń pracownikom, a wobec niewykonania przez spółkę zaleceń pokontrolnych i dalszego niewypłacania wynagrodzeń pracownikom Państwowa Inspekcja Pracy złożyła w tym zakresie zawiadomienie o przestępstwie.

W dniu 26 czerwca 2002 r. pracownicy i współpracownicy (...) S.A. złożyli wniosek o ogłoszenie upadłości tej spółki, w dniu 4 lipca 2002 r. jego odpis został odebrany przez (...) S.A., informacje w tym zakresie pojawiły się w mediach. Spółka (...) S. A. zataiła informację o złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości spółki zależnej (...) S.A. w dniu 26 czerwca 2002 r. przez współpracowników (...) do Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy XVII Wydziału Gospodarczego i nie przekazała jej do publicznej wiadomości w formie raportu bieżącego. W wyniku prowadzonego następnie postępowania postanowieniem z dnia 24 stycznia 2003 r. została ogłoszona upadłość (...) S.A. obejmującą likwidację majątku upadłego, która to informacja również nie została następnie przekazana do publicznej informacji w formie raportu bieżącego. Syndykiem masy upadłości (...) S.A. został G. K., który po objęciu masy upadłości stwierdził, iż majątek (...) S.A. został przeniesiony na rzecz A. (...) na mocy umowy z dnia 18 grudnia 2002 r., zaś spółka ta posiadała wierzycelności głównie w stosunku do spółek z grupy kapitałowej (...)

Opisane wyżej zdarzenia doprowadziły do stopniowego pogarszania się sytuacji finansowej (...) i całej grupy kapitałowej już w pierwszej połowie 2002 r., tendencja ta stała się jeszcze wyraźniejsza w drugiej połowie tego roku. Kurs akcji (...) zaczął gwałtownie spadać już od czerwca 2002 r., zaś w lipcu 2002 r. na przestrzeni kilku dni kurs spadł z poziomu 1,43 zł do poziomu 0,50 zł, by w grudniu 2002 r. spaść do poziomu 0,30 zł. Następnie jeszcze przed dniem 28 marca 2003 r., kiedy to wycofano akcje (...) z publicznego obrotu, kurs akcji spadł do poziomu 0,01 zł za akcję. Sytuacja finansowa (...) i jej grupy kapitałowej była w tym czasie przedmiotem licznych, często nieprzychylnych dla tej spółki publikacji medialnych, publikowanych przez podmioty konkurencyjne, powszechnie znana była sytuacja dotycząca złożenia wniosku o upadłość (...) S.A. czy trudności finansowe związane z Zakładami (...), w publikacjach tych krytycznie pisano o dalszej możliwości funkcjonowania spółki i grupy kapitałowej. Zarząd (...) S.A. starał się dokonać częściowej restrukturyzacji grupy kapitałowej, pozbywając się nierentowanych spółek czy też starając się pozyskać inwestora, jednakże działania te okazały się nieskuteczne.

Pomimo tej sytuacji członkowie Zarządu (...) w dalszym ciągu starali się prezentować sytuację spółki i grupy w sposób korzystny, a przez to nierzetelny, zarówno konstruując sprawozdania finansowe w taki sposób, aby przedstawiały one sytuację finansową (...) i jej grupy w sposób lepszy niż rzeczywistość ona wyglądała, jak i w zakresie informacji kierowanych do (...), gdzie niektóre informacje, niekorzystne dla spółki i grupy, były zatajane, zaś inne prezentowane w sposób niezgodny ze stanem rzeczywistym. W ten sposób D. K. (1) i W. K. zatajali informacje o faktycznie złej sytuacji ekonomiczno-finansowej spółki (...) i jej grupy kapitałowej, skutkującej zagrożeniem co do kontynuowania ich działalności, nie weryfikując pozytywnych prognoz finansowych zawartych w raportach bieżących z dnia 4 lutego 2002 r. numer (...) i z dnia 13 maja 2002 r. numer (...), podając w tym samym okresie do publicznej wiadomości nieprawdziwe informacje, z których wynikało, że sytuacja (...) i jej grupy kapitałowej jest stabilna, konsekwentnie zgodnie z planem rozwijany jest prowadzony w ramach grupy projekt medialny i realizowany program restrukturyzacyjny. W szczególności w raporcie bieżącym z dnia 11 lipca 2002 r. numer (...) wskazano, że spółka zależna (...) S.A. osiągnęła próg rentowności i rozwija się zgodnie z przyjętym planem, co było niezgodne ze stanem rzeczywistym. Z kolei w raporcie bieżącym z dnia 17 lipca 2002 r. numer (...) wskazano, że pomimo ostatnich spadków kursów akcji (...) notowanych na (...) S.A. w spółce nie zaszły żadne zdarzenia, które uzasadniałyby tak drastyczne obniżenie ceny akcji, spółka bowiem w dalszym ciągu konsekwentnie, zgodnie z planem rozwija prowadzony w ramach grupy projekt medialny, co także nie było zgodne ze stanem rzeczywistym. W raporcie bieżącym z dnia 01 sierpnia 2002 r. numer (...) ponownie wskazano, że sytuacja w spółce zależnej (...) S.A. stabilizuje się, pomimo że ulegała ona

ciągłemu pogorszeniu i informacja ta również nie odpowiadała stanowi faktycznemu. Wreszcie w raporcie bieżącym z dnia 05 września 2002 r. numer (...) ponownie wskazano, że w spółce (...) nie miały miejsca żadne zdarzenia, które uzasadniałyby spadki cen jej akcji, co także nie odpowiadało rzeczywistości.

W dniu 17 września 2002 r. W. K., orientując się, że sytuacja (...) i grupy kapitałowej nie rokuje nadziei poprawy, zrezygnował z funkcji Prezesa Zarządu tej spółki, zaś w dniu 19 września 2002 r. Prezesem jej Zarządu został D. K. (1), Zarząd był odtąd jednoosobowy. W dniu 28 marca 2003 r. (...) zawiesiła notowania spółki (...) na rynku regulowanym, zaś w dniu 6 kwietnia 2004 r. ogłoszono upadłość (...) Syndykiem masy upadłości wyznaczono K. S. (2), po oszacowaniu majątku spółki okazało się, iż składa się on jedynie z kilku urządzeń biurowych i dwóch nieruchomości obciążonych hipotekami ponad ich wartość.

/Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego W. K. k. 2199-2205, 2255-2275, 3741-3746, 3808-3808v., (...) - (...), (...) - (...), (...) - (...); częściowo zeznania świadka D. K. (1) i wyjaśnienia złożonego uprzednio przez niego k. 2140-2143, 2215-2237, 3729-3737, 5127-5128, 5193, 5589-5592; częściowo zeznania świadka J. M. i wyjaśnienia złożone uprzednio przez niego k. 3706-3711, 3714-3725, 3771-3776v., (...), (...) - (...), (...) - (...); zeznania świadka J. S. (1) k. 203v.-205, (...) - (...); zeznania świadka G. C. k. 190v.-192, (...) - (...); zeznania świadka R. S. (1) k. 1606-1608, 4180; zeznania świadka J. L. k. 1679-1681, 4182-4188; zeznania świadka A. L. k. 1708-1710, 4628-4630; zeznania świadka M. K. (1) k. 1715v.- (...), 4190- (...), (...) - (...); zeznania świadka M. H. k. 1728-1732, 1815-1822, 1824-1829, 1931v.-1942, (...) - (...), (...) - (...), (...) - (...); częściowo zeznania świadka E. S. k. 2146-2153, 4225-4229, 5113-5114, 5510-5511; zeznania świadka J. G. k. 1721-1722, 2175v.- (...); zeznania świadka M. S. k. 120-121, 4168-4169; zeznania świadka S. P. k. 179, 238-242, 4161-4164, 5137-5138, 5344-5345; zeznania świadka K. S. (1) k. 449-451, 4164, 5199-5200; zeznania świadka S. F. k. 1877-1879, 4195-4196, 5219-5220; zeznania świadka D. W. k. 1704-1706, 4320-4322, 5822-5823; zeznania świadka M. P. (1) k. 1830v.- (...), (...), (...) - 5300; zeznania świadka J. P. k. 488-490, 4169-4170, 5300; zeznania świadka E. Ł. k. 444-446, 4169, 5199; zeznania świadka R. R. k. 1894-1897, 4196-4198; zeznania świadka J. T. k. 1560v.- (...), (...) - (...); zeznania świadka M. C. k. 131v.-132, 289v., 4160- (...); zeznania świadka M. Ł. k. 272-273, 4627-4628; zeznania świadka P. K. k. 217v.-218, 4494v.- (...); zeznania świadka M. K. (2) k. 1724-1726, 4883-4884; zeznania świadka G. K. k. 210-212, 4164-4165; zeznania świadka J. D. k. 126-128, 4159-4160; zeznania świadka G. P. k. 496v.-497, (...) - 4747v.; zeznania świadka M. R. (1) k. 1759-1763; zeznania świadka K. S. (2) k. 1849-1852, 4198-4200; zeznania świadka T. Z. k. 25v.-32, (...) - (...), (...) - (...); zeznania świadka M. P. (2) k. 1113-1118, 4172-4180; zeznania świadka B. J. k. 4427-4429; zeznania świadka I. C. k. 4429-4431; odpis z KRS dot. (...) Sp. z o.o. k. 1065-1070; odpis z KRS dot. (...) k. 372-375; odpis z KRS dot. (...) S.A. k. 100-103; odpis z KRS dot. (...) S.A. k. 104-107; odpis z KRS dot. (...) Serwis Sp. z o.o. k. 108-114; odpis z KRS dot. (...) Sp. z o.o. k. 435-442; odpis z KRS dot. (...) Rozgłośnie Radiowe S.A. k. 115-118; prospekty emisyjne serii (...) i G – załączniki nr 47.1 i 47.2; raporty bieżące (...) – załącznik nr 44; raporty kwartalne i półroczne (...) i grupy kapitałowej – załączniki nr 45.1, 45.2; raporty roczne (...) i grupy kapitałowej – załącznik numer 46; raporty bieżące i okresowe (...) – załączniki nr 4.1, 4.2, 4.3; raporty bieżące i prospekt emisyjny akcji serii H (...) S.A. – załącznik numer 6; informacja z (...) z załącznikami k. 5689-5759; protokoły posiedzeń Rady Nadzorczej i raporty bieżące (...) k. 2304-2400; kserokopie raportów bieżących (...) k. 2401-2534; akt notarialny k. 133-136; postanowienie Sądu Rejonowego w Gdańsku k. 137-138; dokumentacja dot. wniosku egzekucyjnego W. S. k. 135-148; załączniki do protokołu przesłuchania świadka M. C. k. 291-295; odpis z KRS dot. (...) Sp. z o.o. k. 1071-1074; odpis z KRS dot. (...) Sp. z o.o. k. 1594-1597; odpis z KRS dot. (...) S.A. k. 1597-1600; kserokopia akt rejestrowych (...) Sp. z o.o. k. 2907-2968; kserokopia akt rejestrowych (...) S.A. k. 2969-3010; załączniki do protokołu przesłuchania świadka M. Ł. k. 277-287; akta postępowania V GC 329/01 z powództwa (...) S.A. – załączniki numer 37 i 38; dokumentacja dotycząca postępowania z powództwa (...) S.A. przeciwko (...) k. 219-234; odpis z KRS dot. (...) S.A. k. 91-99; akta rejestrowe (...) S.A. – załączniki numer 10.1, 10.2, 11, 12; akta śledztwa V Ds. 21/03 – załączniki numery 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32; akta postępowania upadłościowego (...) S.A. – załączniki numer 13.1, 13.2, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 34, 35, 36; załączniki do protokołu przesłuchania świadka G. K. k. 214-215; informacja z (...) dot. akcji (...) k. 857-860; kopie artykułów prasowych k. 12, 3240-3465; postanowienie o ogłoszeniu upadłości i wykaz majątku (...) k. 1854-1857; spis i oszacowanie majątku masy upadłości (...) k. 1934-1930; lista wierzytelności (...) k. 3504-3689; pismo z (...) k.1-5; decyzja (...) k. 6-11; załączniki do protokołu przesłuchania świadka T. Z. k. 33-47; zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa z załącznikami k. 48-60/

Prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie oskarżył W. K. o to, że w okresie od stycznia 2002 r. do dnia 17.09.2002 r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu z D. K. (1) jako Zarząd spółki publicznej (...), przy czym W. K. pełnił funkcję jego Prezesa, a D. K. (1) pełnił funkcję Wiceprezesa tego Zarządu, będąc odpowiedzialnym za informacje określone w art. 51 ust. 1 i art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych podawał nieprawdziwe i zatajał prawdziwe dane w istotny sposób wpływające na treść informacji, a w szczególności:

- w raporcie bieżącym z dnia 17.01.2002 r. nr (...) przekazał do publicznej wiadomości informację o sprzedaży w dniu 15.01.2002 r. przez spółkę zależną (...) S.A. 100 % udziałów w spółce (...) Sp. z o.o. na rzecz (...) Sp. z o.o. zatajając, że uprzednio udziały te zostały zajęte przez Komornika Sądowego Rewiru III przy Sądzie Rejonowym w Kwidzynie w sprawie egzekucyjnej z wniosku W. S. przeciwko (...) S.A.;
- zataił, nie przekazując do publicznej wiadomości w raportach bieżących i okresowych oraz prospekcie emisyjnym akcji serii (...), wszelkie informacje dotyczące spółki (...) S.A., będącej spółką w 100 % zależną kapitałowo od (...), oraz odnośnie działalności prowadzonej przez tę spółkę;
- w prospekcie emisyjnym akcji serii (...) zataił informację o niespłaceniu zobowiązań wobec (...) PL (...). z o.o., nie aktualizując w tym zakresie informacji zawartych w tym prospekcie emisyjnym, z których wynikało, że wszelkie zobowiązania wobec (...) PL (...). z o.o. wynikające z umowy z dnia 29.05.2001 r. cesji wierzytelności i przeniesienia praw własności (...) zamierza spłacić w I kwartale 2002 r.;
- zataił informację o przebiegu postępowania odwoławczego w sprawie z powództwa (...) S.A. przeciwko (...) o zapłatę, a w szczególności o złożeniu apelacji od wyroku sądu I instancji z dnia 13.12.2001 r. zasądzającego 4 mln PLN z ustawowymi odsetkami na rzecz (...) S.A. i jej odrzuceniu wobec nieopłacenia kosztów sądowych przez (...);
- zataił, nie przekazując do publicznej wiadomości w formie raportu bieżącego, informację o złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości spółki zależnej (...) S.A. w dniu 26.06.2002 r. przez współpracowników (...) do Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy XVII Wydział Gospodarczy;
- zatajał informacje o faktycznie złej sytuacji ekonomiczno-finansowej spółki (...) i jej grupy kapitałowej, skutkującej zagrożeniem co do kontynuowania działalności, nie weryfikując pozytywnych prognoz finansowych zawartych w raportach bieżących z dnia 04.02.2002 r. nr (...) i z dnia 13.05.2002 r. nr (...), podając w tym samym okresie do publicznej wiadomości nieprawdziwe informacje, z których wynikało, że sytuacja (...) i jej grupy kapitałowej jest stabilna, konsekwentnie zgodnie z planem rozwijany jest prowadzony w ramach grupy projekt medialny i realizowany program restrukturyzacyjny, w szczególności w:
- raporcie bieżącym z dnia 11.07.2002 r. nr (...), w którym wskazano, że spółka zależna (...) S.A. osiągnęła próg rentowności i rozwija się zgodnie z przyjętym planem,
- raporcie bieżącym z dnia 17.07.2002 r. nr (...), w którym wskazano, że pomimo ostatnich spadków kursów (...) akcji notowanych na (...) S.A. w spółce nie zaszły żadne zdarzenia, które uzasadniałyby tak drastyczne obniżenie ceny akcji, spółka bowiem w dalszym ciągu konsekwentnie, zgodnie z planem rozwija prowadzony w ramach grupy projekt medialny,
- raporcie bieżącym z dnia 01.08.2002 r. nr (...), w którym wskazano, że sytuacja w spółce zależnej (...) S.A. stabilizuje się,
- raporcie bieżącym z dnia 05.09.2002 r. nr (...), w którym wskazano, że w spółce (...) nie miały miejsca żadne zdarzenia, które uzasadniałyby spadki cen jej akcji;
- w raporcie bieżącym z dnia 10.09.2002 r. nr (...) przekazał do publicznej wiadomości informację o nabyciu przez D. K. (1) 116.100 akcji imiennych uprzywilejowanych 5-krotnie co do głosu spółki (...) po cenie jednostkowej 1

PLN, zatajając, że faktycznie nie doszło do finalizacji tej transakcji, a w szczególności do zapłacenia przez nabywcę za zakupione akcje,

tj. o przestępstwo z art. 100 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych.

/Akt oskarżenia k. 3870-3934/

Oskarżony W. K. jest kawalerem, ma jedno dorosłe dziecko, nie ma nikogo na utrzymaniu. Posiada wykształcenie niepełne wyższe, jego zawód wyuczony to technik mechanik, w toku postępowania zajmował się usługami fotograficznymi, w 2014 r. uzyskał z tego niewielki dochód w kwocie 4.000 zł. Nie posiada majątku. Stan zdrowia oskarżonego jest dobry, nie leczył się psychiatrycznie ani odwykowo, nie deklaruje uzależnień.

W. K. był wcześniej trzykrotnie karany za przestępstwa skarbowe kwalifikowane w szczególności z art. 77 § 1 i 2 kks na kary grzywny.

/Dowód: dane o oskarżonym k. 5488; dane o karalności k. 5787-5789/

Oskarżony W. K., przesłuchany po raz pierwszy w toku postępowania przygotowawczego, nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył obszerne wyjaśnienia. Wyjaśnił, że wszystkie obowiązki informacyjne wykonywał Wiceprezes Zarządu spółki (...), który powołał biuro prasowe zajmujące się przekazywaniem informacji do mediów, z drugiej zaś strony w spółce istniały struktury zajmujące się opracowywaniem i przygotowywaniem informacji podlegających upublicznieniu i podlegały one D. K. (1). Wskazał, że w efekcie na jego biurko trafiały już opracowane i przygotowane komunikaty na giełdę, podpisane przez D. K. (1), nie miał powodów, aby przypuszczać, że coś one zatają czy podają nieprawdziwe informacje, a gdy się zorientował, że tak może być, zrezygnował z funkcji Prezesa Zarządu (...) Odnosząc się do poszczególnych elementów zarzutu wskazał, że co do sprzedaży udziałów w spółce (...) Sp. z o.o. na rzecz (...) Sp. z o.o. nie wiedział, że zostały one zajęte przez komornika, był osobą podpisującą tę umowę ze strony (...) S.A., ale nie wiedział, że prowadzone jest przez komornika postępowanie egzekucyjne w stosunku do spółki (...) Sp. z o.o. Podkreślił, że to nie on decydował o tym, że dana informacja ma być podawana lub nie do publicznej wiadomości, zaś najszerszy dostęp do informacji w spółce posiadali M. H., E. S. i J. G., z nimi bezpośrednio współpracował D. K. (1), zaś on takiej współpracy nie prowadził, osoby te nie przychodziły również do niego z kwestiami dotyczącymi komunikatów giełdowych. Oskarżony stwierdził, że nie wie, dlaczego w prospekcie emisyjnym serii (...) nie znalazła się informacja o niespłaceniu przez (...) swoich zobowiązań wobec A. PL (...). z o.o., sprawą tą zajmował się D. K. (1) i nie wie, dlaczego zobowiązania te nie zostały spłacone w terminie podanym w prospekcie. Co do kwestii informacji o przebiegu postępowania odwoławczego w sprawie z powództwa (...) S.A. przeciwko (...) oskarżony stwierdził, że nie zajmował się tą sprawą merytorycznie, robił to D. K. (1) i w sprawie tej spółka udzielała odpowiedzi na zapytanie (...), która została przyjęta. Oskarżony wyjaśnił również, że nie potrafi powiedzieć, dlaczego nie została podana do publicznej wiadomości informacja o złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości (...) S.A. i wydaje się to nieracjonalne, skoro na ten temat trąbiły wszystkie media, a tym samym brak takiej informacji nie stwarzał faktycznego zagrożenia interesów inwestorów. Co do raportu bieżącego nr (...) o osiągnięciu progu rentowności przez (...) S.A. W. K. wyjaśnił, że powstał on po zakupie (...) i był oparty na wyliczeniach D. K. (1), który zajmował się też opracowywaniem prognoz finansowych lub było to robione pod jego nadzorem. Odnosnie komunikatów zawierających stanowisko co do spadków cen akcji (...) oskarżony stwierdził, że nie przypomina sobie dyskusji na ten temat w Zarządzie spółki, ponadto on w tym okresie rzadko przebywał w siedzibie spółki. Dodał, że do czasu, kiedy był Prezesem Zarządu spółki, praktyka była taka, że komunikaty podpisywali on i D. K. (1), ten ostatni twierdził przy tym, że (...) przywiązuje dużą wagę do podpisania ich przez obu członków zarządu, ale teraz nie jest pewien, czy w ten sposób nie został wprowadzony w błąd.

W trakcie kolejnych przesłuchań w toku postępowania przygotowawczego, zwłaszcza drugiego przesłuchania, oskarżony W. K. wyjaśniał podobnie jak podczas pierwszego przesłuchania. W szczególności dodał, że to D. K. (1) wspólnie z podległymi mu osobami przygotowywał informacje dla (...), które trafiały do niego już podpisane przez D. K. (1) i je podpisywał, robił to w najlepszej wierze, ponieważ nie miał powodów do przypuszczania, że podlegli

D. K. (1) pracownicy coś zatają lub podają nieprawdę. Podkreślił, że to D. K. (1) decydował o treści przekazanego komunikatu i on sam nigdy nie przygotował żadnego raportu bieżącego, tylko je podpisywał, nie przypomina sobie, by kiedykolwiek odmówił takiego podpisu, natomiast zdarzały się sytuacje, że wyrażał swoją ustną opinię w tym zakresie. Co do prognoz finansowych dotyczących spółki oskarżony podał jak wcześniej, że opracowywał je D. K. (1) z podległymi mu pracownikami. Dodał, że z funkcji Prezesa Zarządu (...) zrezygnował sam przede wszystkim z przyczyn osobistych, a dodatkowo z uwagi na utratę zaufania do D. K. (1), spowodowaną rozdzwieniem pomiędzy jego optymizmem co do dalszych losów spółki a faktyczną sytuacją i spadkiem kursów jej akcji na giełdzie.

Przesłuchany kilkakrotnie na rozprawie oskarżony W. K. w dalszym ciągu nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, wyjaśniał analogicznie jak uprzednio i podtrzymywał wcześniejsze wyjaśnienia. W trakcie przedostatniego przesłuchania dodał, że informacje ekonomiczne nie mogły być przez niego weryfikowane i przyjmował je jako prawdziwe. Co do braku informacji o złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości (...) S.A. wskazał, że istniał z tym taki problem, iż spółka, której dotyczył wniosek, często nie miała w tym przedmiocie żadnych dokumentów ani nawet wiedzy, że wniosek został złożony. Wskazał, że żył wówczas w przeświadczeniu, iż komunikaty powinni podpisać obaj członkowie Zarządu spółki, a dopiero później dowiedział się, że właściwie nie musiał ich podpisywać. Stwierdził, że dopiero po czasie zorientował się, że informacje przekazywane mu przez D. K. (1) są obarczone błędem i czasami opierały się na błędnych założeniach bądź też były zbyt optymistyczne, natomiast w czasie ich współpracy nie było sytuacji, żeby zawiódł się na przekazywanych przez niego informacjach, potrafił on logicznie i merytorycznie wyjaśniać, dlaczego sytuacja rozwinęła się inaczej, niż to uprzednio przedstawiał, odnosił też wrażenie, że D. K. (1) zależy na prawidłowym funkcjonowaniu spółki w zakresie zobowiązań i obowiązków informacyjnych. Podkreślił, że skoro na komunikatach są jego podpisy, to były mu one przekazywane jako fakt i o tych faktach wiedział, natomiast nie weryfikował ich, ponieważ nie miał do tego żadnych przesłanek. Potwierdził, że przedstawiane mu do podpisu raporty bieżące były najpierw podpisywane przez D. K. (1). W trakcie ostatniego przesłuchania oskarżony W. K. w szczególności potwierdził, że wszystkie komunikaty, które wydawała spółka, podpisywał osobiście, w przeświadczeniu, że odzwierciedlają one stan faktyczny, w pełnym zaufaniu do kierowników i pracowników działów, którzy je przygotowywali. Dodał, że do momentu rezygnacji żył w przeświadczeniu, że może mieć zaufanie do Wiceprezesa Zarządu spółki. Wskazał, że wiedział, jaka jest sytuacja (...), w takim zakresie, w jakim przedstawiał mu to D. K. (1), miał wątpliwości co do tych informacji, podobnie jak J. M., jednak D. K. (1) przekonywał ich do swoich racji. Przyznał również, że odbywały się regularne spotkania zarządu mniej więcej raz w tygodniu, uczestniczył w nich również J. M.. Co do braku weryfikacji treści komunikatów dodał, że nie miał wiedzy finansowej i obecnie patrzy na to tak, że zachowywał się jak ślup.

/Dowód: wyjaśnienia oskarżonego W. K. k. 2199-2205, 2255-2275, 3741-3746, 3808-3808v., (...) - (...), (...) - (...), (...) - (...)

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu analiza zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w trakcie przewodu sądowego materiału dowodowego pozwala na jednoznaczne uznanie, że oskarżony W. K. dopuścił się popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu z uwzględnieniem wskazanych dalej modyfikacji opisu przedmiotowego czynu.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd opierał się na całokształcie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Jednakże już w tym miejscu należy zaznaczyć, iż w sprawie zgromadzono bardzo obszerny materiał dowodowy zarówno w zakresie dowodów osobowych, jak i dowodów dokumentarnych. Dowody te dotyczyły wielu różnych kwestii związanych z funkcjonowaniem (...) oraz jej grupy kapitałowej i tylko w pewnym zakresie odnosiły się bezpośrednio lub pośrednio do treści zarzutu postawionego oskarżonemu W. K. i rozpatrywanemu aktualnie przez Sąd, w pozostałej zaś części dotyczyły innych kwestii związanych z działalnością wymienionej spółki i grupy, w szczególności powiązanych z treścią innych zarzutów stawianych wcześniej zarówno W. K., jak i (uprzednio oskarżonym) D. K. (1) i J. M.. Kwestie te w znacznej części pozostają bez związku z zarzutem postawionym oskarżonemu W. K. i rozpatrywanym aktualnie przez Sąd, w związku z czym w dalszych rozważaniach zostaną pominięte, zaś Sąd skoncentruje się na dowodach i okolicznościach mających znaczenie dla oceny zasadności zarzutu postawionego W. K..

Ponadto wskazać należy, iż oskarżonemu W. K. postawiono zarzut niewypełnienia obowiązku informacyjnego wobec (...) na kilka różnych sposobów, z czego jednak w pierwszym wyroku skazującym wydanym w niniejszej sprawie przez Sąd pierwszej instancji wyeliminowano z opisu przedmiotowego czynu niektóre jego elementy, a mianowicie wyeliminowano z niego zachowanie polegające na zatajeniu, poprzez nieprzekazanie do publicznej wiadomości w raportach bieżących i okresowych oraz prospekcie emisyjnym akcji serii (...), wszelkich informacji dotyczących spółki (...) S.A., będącej spółką w 100 % zależną kapitałowo od (...), oraz odnośnie działalności prowadzonej przez tę spółkę, a także na przekazaniu w raporcie bieżącym z dnia 10.09.2002 r. nr (...) do publicznej wiadomości informacji o nabyciu przez D. K. (1) 116.100 akcji imiennych uprzywilejowanych 5-krotnie co do głosu spółki (...) po cenie jednostkowej 1 PLN zatajając, że faktycznie nie doszło do finalizacji tej transakcji, a w szczególności do zapłacenia przez nabywcę za zakupione akcje. Wobec okoliczności, iż przedmiotowy wyrok został wówczas zaskarżony w zakresie dotyczącym W. K. i czynu zarzucanego mu w punkcie III aktu oskarżenia jedynie przez obrońcę oskarżonego W. K. na jego korzyść, to z uwagi na treść art. 443 kpk w dalszym toku postępowania nie było już prawnej możliwości przypisania oskarżonemu popełnienia przestępstwa w zakresie tych opisanych wyżej elementów, które zostały uprzednio wyeliminowane z opisu przypisanego mu czynu w stosunku do zarzutu postawionego mu w akcie oskarżenia. W związku z tym Sąd pominął w swoich rozważaniach okoliczności dotyczące wskazanych wyżej dwóch elementów zarzutu.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd miał na uwadze zeznania świadków (w przypadku D. K. (1) i J. M. także ich wcześniejsze wyjaśnienia złożone w charakterze podejrzanych i oskarżonych), których znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy zostanie wskazane w dalszej części uzasadnienia. Zeznania te Sąd co do zasady, ze wskazanymi dalej wyjątkami dotyczącymi w szczególności zeznań D. K. (1), J. M. i E. S., uznał za wiarygodne, albowiem są one jasne, logiczne, konsekwentne, korespondują ze sobą oraz z dowodami dokumentarnymi i łącznie pozwoliły na poczynienie nie budzących wątpliwości ustaleń faktycznych. Należy dodać, iż w przypadku zeznań świadków, którzy zostali przesłuchani wielokrotnie, Sąd z reguły za najbardziej wartościowe uznał zeznania złożone na etapie postępowania przygotowawczego, kiedy to pamięć świadków o opisywanych zdarzeniach była najpełniejsza, podawali oni najwięcej szczegółów, zaś później na rozprawie świadkowie ci często wskazywali, że z uwagi na upływ czasu i zatarcie się ich pamięci, nie są już w stanie wskazać szczegółów opisywanych wydarzeń, co w świetle wskazań doświadczenia życiowego należy uznać za usprawiedliwione.

Przy dokonywaniu ustaleń faktycznych Sąd wziął pod uwagę także obszerny i liczny dowody dokumentarne, w takim zakresie, w jakim miały one znaczenie dla oceny zasadności rozpatrywanego zarzutu. Dowody dokumentarne nie budziły wątpliwości Sądu co do ich autentyczności, zostały sporządzone przez uprawnioną do tego osobę, we właściwej formie i należało je uznać za pełnowartościowy materiał dowodowy.

Odnosząc się natomiast do dowodu w postaci wyjaśnień oskarżonego W. K. stwierdzić należy, iż Sąd wziął je pod uwagę przy dokonywaniu ustaleń faktycznych jedynie częściowo, w takim zakresie, w jakim korespondowały one z innymi wiarygodnymi dowodami, były jasne i logiczne. W pewnej części natomiast, w tym co do deklaracji, iż oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, Sąd uznał jego wyjaśnienia za niewiarygodne, albowiem są one niejasne, nielogiczne i nie współgrają z innymi dowodami, zaś zdaniem Sądu stanowią przejaw przyjętej przez oskarżonego linii obrony, mającej na celu uniknięcie odpowiedzialności karnej za przestępstwo zarzucane mu w niniejszej sprawie.

Przechodząc do omówienia poszczególnych dowodów w pierwszej kolejności warto odnieść się do zeznań świadków. Jak już wyżej wskazano, Sąd co do zasady, ze wskazanymi dalej zastrzeżeniami dotyczącymi poszczególnych świadków, uznał przedmiotowe zeznania za wiarygodne i uwzględnił przy dokonywaniu ustaleń faktycznych, a w konsekwencji przy rozstrzygnięciu sprawy.

Istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miały zeznania świadka M. H., dyrektora wykonawczego w (...) i osoby kierującej działem prawnym tej spółki. Świadek ten w obszernych i szczegółowych zeznaniach wskazał, że sytuacja grupy kapitałowej od początku była trudna, a działania w jej ramach były prowadzone wbrew logice i sensowi gospodarczemu, działalność była w ocenie świadka wręcz pozorną, aby kreować wizerunek spółki i grupy celem uzyskania środków od akcjonariuszy, które następnie były wyprowadzane do innych spółek. Świadek wskazał na

kreatywną księgowość w spółce i grupie, która miała na celu wykazywanie pozytywnych wyników, pomimo że w spółce od początku były problemy z regulowaniem nawet podstawowych zobowiązań i sytuacja pogarszała się. Odnośnie kierowania spółką i grupą wskazywał, że ważną rolę pełnił J. M., który był realnym decydentem, D. K. (1) pełnił rolę dyrektora wykonawczego, zajmującego się codziennym kierowaniem spółką i grupą, zaś oskarżony W. K. zajmował się bardziej kwestiami technicznymi, dotyczącymi wydawnictw i druku, świadek nazywał go wręcz figurantem. Odnośnie raportów kierowanych do (...) świadek wskazał, że redagował je co do zasady D. K. (1), który miał decydujący głos w tym zakresie, zaś opracowywał jego dział, raporty podpisywali obaj członkowie zarządu. M. H. wskazał również, że w spółce odbywały się cotygodniowe narady, w których uczestniczyli J. M., W. K. i D. K. (1), to na nich zapadały decyzje co do działalności spółki i grupy, które następnie były realizowane m. in. przez jego dział, również wymieniony osoby tworzyły prognozy finansowe dotyczące grupy, jednakże były one zdaniem świadka nierealne. Świadek wskazał również na techniczny aspekt przygotowywania i wysyłania raportów do (...), czym zajmowały się najpierw B. L. (osoby tej nie udało się przesłuchać w toku postępowania), a następnie D. S. (obecnie W.). M. H. stwierdził również, że w jego ocenie W. K. wiedział o sytuacji spółki i grupy, natomiast nie jest pewien, czy wszystko rozumiał. W kwestii (...) S.A. dodał, że o złożeniu wniosku o upadłość tej spółki w (...) wiadano od początku.

Świadek D. W. (uprzednio S.) zajmowała się w (...) od pewnego momentu kwestią kluczową dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, tj. obowiązkami informacyjnymi w zakresie informacji publicznych. Opisała procedurę w tym zakresie, wskazując, że raporty wychodziły ze strony Zarządu spółki lub M. H., tam je opracowywano, przygotowywano i zatwierdzano. Początkowo nie była w stanie wskazać, kto w tym zakresie pełnił rolę wiodącą, później wskazała na D. K. (1) jako osobę, która przede wszystkim się tym zajmowała, dodała jednak, że W. K. też czasami potrafił mówić, jaka ma być treść raportu. W kwestii technicznej świadek dodała, że za jej czasów raporty były wysyłane do (...) faksem, chociaż powinny być przekazywane elektronicznie programem Emitent, co jednak nie następowało z przyczyn, których świadek nie była w stanie wytłumaczyć.

Świadek M. K. (1), członek Rady Nadzorczej (...), wskazał, że osoby reprezentujące tę spółkę były dobrze zorientowane w sytuacji jej samej oraz spółek zależnych (świadek miał związek z jedną z nich – (...) Serwis Sp. z o.o). Dodał, że problemy finansowe w spółce i grupie kapitałowej zaczęły się już w 2001 r. W kwestiach struktury spółki podkreślił, że częściej kontaktował się z D. K. (1) i to on prowadził większość działań, natomiast raporty giełdowe opracowywał dział prawny podlegający właśnie D. K. (1).

Z zeznań świadka J. G., doradcy finansowego w (...) (świadek ten zmarł, w związku z czym nie było możliwości przesłuchania go na rozprawie) wynika, że zajmował się on przede wszystkim działaniami dotyczącymi sprzedaży akcji i udziałów różnych spółek. Wskazał on, że wykonywał polecenia D. K. (2), zaś od jesieni 2002 r. sytuacja spółki była już naprawdę zła i nie rokowała szansy poprawy. Świadek wskazał natomiast również, że do połowy 2001 r. na polecenie D. K. (1) przygotowywał raporty bieżące, które ten potwierdzał.

Świadek M. P. (1), specjalista ds. organizacyjno-prawnych w (...), zeznała, że nie zajmowała się raportami kierowanymi do (...), przygotowywała tylko dane do prospektu emisyjnego, i nie wie, kto był odpowiedzialny za raporty bieżące. Co do nieformalnego podziału kompetencji pomiędzy członkami Zarządu spółki zeznała podobnie jak inni, natomiast podkreśliła okoliczność wynikającą także z szeregu innych dowodów, że już w 2001 r. sytuacja spółki była zła i jej zdaniem księgowość była kreatywna, miała na celu wykazanie dobrej sytuacji spółki i grupy.

Świadek S. F., specjalista ds. relacji inwestorskich w (...), również zeznał, iż co do zasady nie zajmował się raportami bieżącymi, ale zdarzało się, że na polecenie D. K. (1) przygotowywał je pod kątem public relations, natomiast za ich przygotowanie odpowiadał Zarząd spółki, sam podejmował działania w tym zakresie na polecenia D. K. (1) i M. H., natomiast nie wie, kto podpisywał następnie te raporty, nie wykluczył, że kontaktował się w tym zakresie także z W. K.. Świadek zeznał również, że w drugiej połowie 2002 r. sytuacja spółki była już naprawdę zła.

Z zeznań świadka K. S. (1), specjalisty ds. analiz i sprawozdawczości, a następnie ds. finansowych w (...), wynika, że wykonywała jedynie pomoc techniczną przy raportach, przy czym z jej zeznań wynika, że miała na myśli bardziej raporty finansowe, niż te objęte zarzutem postawionym oskarżonemu, zaś przy czynnościach dotyczących tych

ostatnich nie brała udziału. Również ten świadek potwierdził, że już od kwietnia 2002 r. zaczęły się problemy z wypłatą wynagrodzeń w (...), co wskazywało na złą sytuację finansową spółki.

M. S., rzecznik prasowy w (...), zeznała w szczególności, że już od lipca 2001 r. rozpoczęły się problemy finansowe w spółce, wynik finansowy spółki i całej grupy był sztucznie kształtowany raportami finansowymi, które nie odzwierciedlały rzeczywistej sytuacji, ponadto, co istotne w kontekście przedmiotu niniejszej sprawy, zatajano pewne niekorzystne informacje w raportach bieżących. Świadek stwierdziła przy tym, że w zasadzie wszystkimi sprawami zajmował się D. K. (1), zaś W. K. był swoistego rodzaju figurantem.

Świadek S. P., pracownik (...) zajmujący się sprawozdaniami finansowymi, wskazał na fałszowanie (przerabianie) raportów finansowych spółki i grupy celem wykazania dobrego wyniku finansowego, podkreślił, iż działania w tym zakresie jawnie zlecała mu główna księgowa E. S.. Dodał, że sam w sprawach spółki kontaktował się raczej z D. K. (1), nie z oskarżonym W. K.. Świadek zaprzeczył, aby zajmował się raportami bieżącymi spółki.

Z zeznań świadka E. Ł., księgowej w (...), wynika, że od początku drugiej połowy 2002 r. zaczęły się poważne problemy finansowe w spółce i we wrześniu w istocie doszło do utraty przez spółkę płynności finansowej. Świadek podkreśliła, że nie zajmowała się raportami giełdowymi i nie wie nic o ewentualnych nieprawidłowościach w tym zakresie, podobnie nie była w stanie wskazać kompetencji członków Zarządu spółki, stwierdzając, że nie kontaktowała się z nimi bezpośrednio.

Podobny charakter miały zeznania świadka J. P., która również zeznała, że nie zajmowała się w spółce raportami bieżącymi. Wskazała natomiast, że sytuacja spółki była zła i się pogarszała, zaś wiedzą powszechną w spółce było, że w raportach giełdowych podawano nieprawdziwe informacje, aby ukryć realną kondycję finansową spółki.

Świadek R. R., specjalista ds. rynku kapitałowego w (...), zeznał, że sytuacja finansowa spółki szybko pogarszała się i w drugiej połowie 2002 r. była już naprawdę zła. Wskazał, iż to Zarząd spółki odpowiadał za raporty bieżące kierowane do (...) i miał w tym zakresie ostatni głos, dodał, że jego zdaniem raporty te były nierzetelne i miały utrzymać przy spółce inwestorów.

Drugorzędne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miały zeznania świadka G. P., jednego z akcjonariuszy (...) Potwierdził on w nich jedynie okoliczność wynikająca z szeregu innych dowodów, zwłaszcza dokumentarnych, że akcje (...) szybko straciły na wartości, podczas gdy w tym samym okresie osoby kierujące tą spółką, w tym W. K., wskazywali publicznie, że sytuacja spółki jest dobra.

Świadek K. S. (2), syndyk masy upadłości (...), zeznał na okoliczności dotyczące prowadzonego w tym zakresie postępowania upadłościowego. Z jego zeznań wynika w szczególności, że po ogłoszeniu upadłości okazało się, iż majątek spółki jest minimalny, jeżeli chodzi o ruchomości, oraz obciążony hipotekami ponad wartość nieruchomości, jeżeli chodzi o te ostatnie. Ponadto świadek ten wskazał, że analiza dokumentacji spółki (...) prowadziła do wniosku, że już w pierwszej połowie 2002 r. sytuacja finansowa tej spółki była zła, następnie znacząco się pogorszyła, zaś deklarowane przez nią prognozy finansowe były nierealne.

W świetle powyższych dowodów pewne wątpliwości musi budzić wiarygodność zeznań świadka E. S., głównej księgowej (...) Świadek ta zaprzeczyła bowiem okolicznościom wskazywanym w szczególności przez świadka S. P., aby sprawozdania finansowe spółki były kreowane w sposób nierzetelny tak, aby fałszywie wykazywać dobry wynik spółki i grupy kapitałowej, a także, aby sama uczestniczyła w tym procederze. Z drugiej strony jednak świadek, w sposób już korespondujący z innymi dowodami i wiarygodny, wskazała, że (...) właściwie od początku nie miała środków finansowych i aktywów, robiła szum medialny wokół siebie, ale od połowy 2002 r. było coraz gorzej, zaś prognozy finansowe spółki i grupy tworzone przez D. K. (1) były optymistyczne i nierealne. Świadek podkreśliła, że to właśnie D. K. (1) zajmował się sprawami finansowymi spółki i grupy, to on był w tym zakresie osobą decyzyjną, to również on i podlegający mu dział prawny przygotowywali treść raportów giełdowych. Z drugiej strony wskazała jednak, że W. K. miał dostęp do pełnej dokumentacji spółki i jej zdaniem Zarząd spółki wiedział o jej sytuacji finansowej.

Podobnie pewne wątpliwości musi budzić wiarygodność zeznań (i wcześniejszych wyjaśnień złożonych w charakterze podejrzanego i oskarżonego) świadka J. M., Przewodniczącego Rady Nadzorczej (...) W świetle zeznań niektórych innych świadków, w szczególności M. H., był on bowiem jedną z osób realnie decydujących o działalności (...) i całej grupy kapitałowej, mającą w tym zakresie pełną wiedzę, natomiast świadek ten w swoich relacjach procesowych (podobnie zresztą jak oskarżony W. K.) po części negował swoją wiedzę co do realnej sytuacji spółki i całej grupy oraz swój wpływ na tę sytuację, co zdaniem Sądu mogło być podyktowane obawą świadka przed ewentualną odpowiedzialnością karną (warto przypomnieć, że J. M. były wcześniej w niniejszej sprawie stawiane zarzuty, aczkolwiek innego rodzaju od zarzutu postawionego W. K. i aktualnie rozpoznawanego). Omawiany świadek niemal całą odpowiedzialność za zaistniałą sytuację zrzucił na D. K. (1), wskazując, że to on zajmował się prognozami finansowymi i w przeważającej mierze obowiązkami informacyjnymi spółki i grupy. Z drugiej strony świadek nie negował, że odbywały się częste dyskusje jego osoby z Zarządem dotyczące funkcjonowania spółki. W ocenie Sądu w świetle całokształtu materiału dowodowego J. M. miał pełną wiedzę co do realnej sytuacji spółki (...) i całej grupy kapitałowej, zaś jego po części odmienne twierdzenia są niewiarygodne. Nie mają one jednak istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, natomiast w kwestiach istotnych świadek ten zeznał w sposób korespondujący z innymi dowodami, że raporty bieżące przygotowywał przede wszystkim D. K. (1) i podlegli mu pracownicy, natomiast raporty podpisywał także W. K..

W ocenie Sądu jedynie częściowo wiarygodne są także zeznania świadka D. K. (1) (oraz wyjaśnienia złożone przez niego uprzednio w charakterze podejrzanego i oskarżonego), co także w tym przypadku należy tłumaczyć początkowo obawą świadka przed odpowiedzialnością karną i chęcią jej uniknięcia, zaś następnie, gdy świadek odpowiedzialność już taką poniósł (D. K. (1) wcześniej w niniejszej sprawie przypisano popełnienie czynu zbliżonego charakterem do czynu zarzucanego aktualnie W. K., zaś temu ostatniemu stawiany jest zarzut działania wspólnie i w porozumieniu z D. K. (1)), także źle pojętą solidarnością ze znanym przecież osobiście świadkowi oskarżonym W. K., mającą pomóc mu w uniknięciu takiej odpowiedzialności, skoro świadek i tak już ją poniósł. Z pewnością za niewiarygodne należy uznać stwierdzenia świadka, że obowiązek informacyjny ze strony (...) był wykonywany prawidłowo. Świadek w sposób co do zasady korespondujący z innymi dowodami i przez to wiarygodny opisał natomiast procedury obowiązujące w tym zakresie, stwierdzając, że raporty przygotowywał bądź on bądź pracownicy z działu prawnego i podpisywali z reguły obaj członkowie Zarządu (tj. świadek i oskarżony W. K.), zaś inicjatywa odnośnie informacji wpływała od Zarządu i to Zarząd podejmował w tym zakresie decyzje, z reguły czynił to sam świadek. W późniejszych zeznaniach wskazywał już bardziej na wyłącznie swoją rolę w tym zakresie (to właśnie zdaniem Sądu był przejaw źle rozumianej solidarności z oskarżonym, skoro świadek wcześniej wskazywał jednak, że w pewnym zakresie W. K. brał udział w czynnościach dotyczących obowiązku informacyjnego w zakresie informacji publicznych), z drugiej jednak strony nawet wówczas przyznał, że W. K. był zorientowany w sytuacji spółki. Nie zasługują natomiast na uwzględnienie próby tłumaczeń D. K. (1) w zakresie dotyczącym poszczególnych elementów nierealizowania w należyty sposób obowiązku informacyjnego. W tych kwestiach, w zakresie objętym zarzutem postawionym także W. K., D. K. (1) co do zatajenia informacji o zajęciu przez komornika udziałów w spółce (...) Sp. z o.o. wskazał, że zajęcie to nastąpiło już po dokonaniu sprzedaży, co nie koresponduje z innymi dowodami, w szczególności dokumentarnymi. Co do kwestii zatajenia informacji o niespłaceniu zobowiązań wobec A. Pl (...). z o.o. świadek wskazał na omyłkę co do określenia w prospekcie emisyjnym akcji serii (...), iż (...) zamierzała spłacić to zobowiązanie w drugim kwartale 2002 r., co stoi jednak w sprzeczności z brzmieniem zapisu w prospekcie i zdaniem Sądu różnicę tę nie sposób tłumaczyć omyłką pisarską, a jeżeli taka by nastąpiła, to powinna zostać sprostowana poprzez aktualizację prospektu. W kwestii zatajenia informacji co do przebiegu postępowania odwoławczego w sprawie z powództwa (...) S.A. D. K. (1) wskazał, że uznali, iż nie było potrzeby publikowania takiej informacji, co ze wskazanych dalej przyczyn nie zasługuje na uwzględnienie. W zakresie zatajenia informacji o złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości (...) S.A. świadek zeznał, że nie wiedzieli o tym, co w kontekście znaczenia tej spółki zależnej dla (...), przyznawanego przez samego świadka, publikowania w mediach informacji w tym przedmiocie oraz zeznań świadka M. H., iż w spółce (...) od początku wiedzieli o tej okoliczności, jawi się jako twierdzenie zupełnie niewiarygodne. W zakresie dotyczącym zatajenia informacji o złej faktycznej sytuacji ekonomiczno-finansowej (...) i jej grupy (...) tłumaczył, że nie mieli podstaw do weryfikowania prognoz finansowych i sytuacja finansowa była dobra, co w świetle całokształtu materiału dowodowego, w tym dowodów dokumentarnych

dotyczących sytuacji (...) w tym okresie, ale nawet zeznań jej pracowników, którzy zgodnie wskazywali na złą i pogarszającą się sytuację spółki, także należy uznać za tłumaczenie całkowicie niewiarygodne.

Wątpliwości Sądu nie budziły natomiast zeznania świadków T. Z., M. P. (2), B. J. i I. C., pracowników (...) (a następnie Komisji Nadzoru Finansowego), którzy prowadzili czynności w związku z postępowaniem w przedmiocie czynów zarzucanych W. K., D. K. (1) i J. M. w niniejszej sprawie. Świadczy ci opisali swoją wiedzę nabytą w toku czynności wykonywanych w ramach przedmiotowego postępowania, zaś ich zeznania korespondują z dowodami dokumentarnymi.

Kolejna grupa świadków zeznawała na okoliczności dotyczące poszczególnych elementów zarzutu postawionego oskarżonemu W. K..

Świadek M. C., komornik sądowy, który prowadził egzekucję przeciwko spółce (...) S.A. z wniosku W. S., opisał okoliczności dotyczące przedmiotowego postępowania egzekucyjnego, zaś jego zeznania znajdują potwierdzenia w dowodach dokumentarnych.

Świadek M. Ł., reprezentujący A. Pl (...) z o.o., zeznał na okoliczności dotyczące rozliczeń pomiędzy (...) a wskazaną wyżej spółką, zaś jego twierdzenia także w pełni korespondują z dowodami dokumentarnymi.

Z kolei świadek P. K. przedstawił okoliczności związane z sporem cywilnoprawnym pomiędzy (...) S.A. a (...) i toczącym się w tym przedmiocie postępowaniem sądowym, zaś jego zeznania także w całości pokrywają się z dowodami dokumentarnymi zgromadzonymi w tym przedmiocie.

Świadczy A. L. i J. L. zeznali na okoliczności dotyczące (...) S.A., przejęcia tej spółki przez (...), sytuacji spółki po jej przejęciu, w tym okoliczności dotyczące złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki. Z ich zeznań wynika w szczególności, że władze tej spółki powzięły niezwłocznie informację o złożeniu przedmiotowego wniosku. Zeznania tych świadków korespondują z dowodami dokumentarnymi w tym zakresie. W powiązaniu z tymi dowodami pozostają również zeznania świadka G. K., syndyka masy upadłości (...) S.A., który opisał okoliczności dotyczące postępowania upadłościowego wobec tej spółki.

Zeznania pozostałych świadków miały drugorzędne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, albowiem świadkowi ci nie podali okoliczności bezpośrednio wiążących się z treścią zarzutu postawionego W. K. i rozpatrywanego obecnie przez Sąd. Zeznania części tych świadków dotyczyły m. in. okoliczności związanych z sytuacją finansową (...) i jej grupy kapitałowej w okresie objętym zarzutem, korespondując w tym zakresie z dowodami dokumentarnymi i zeznaniami omówionych już świadków, natomiast w pozostałym zakresie dotyczyły okoliczności niezwiązanych z przedmiotowym zarzutem. Kwestii dotyczących oceny sytuacji finansowej (...) dotyczyły zeznania będącego biegłym rewidentem świadka J. T.. Świadczy J. S. (1) i G. C. zeznali przede wszystkim na okoliczności zawarcia umów, na skutek której doszło do przejęcia (...) S.A. w Ł. przez osoby, które następnie prowadziły spółkę (...) Okoliczności tych dotyczyły także po części zeznania świadka R. S. (2), przede wszystkim dotyczące jednak sytuacji finansowej spółki (...) S.A. Zeznania świadka J. D. były związane przede wszystkim z okolicznościami utworzenia spółki (...) S.A. Z kolei zeznania świadka R. C., Prezesa Zarządu (...) Sp. z o.o., dotyczyły okoliczności współpracy tej spółki z (...) i braku płatności ze strony tej ostatniej za wykonane usługi. Zeznania świadka K. D. dotyczyły okoliczności wydawania czasopisma Ilustrowany (...). Świadek M. R. (2) w swoich zeznaniach skoncentrował się na opisaniu problemów w działalności (...) Serwis Sp. z o.o., spółki zależnej od (...), jedynie pośrednio opisując również problemy w sytuacji finansowej grupy kapitałowej tej ostatniej spółki. Świadczy E. K., W. M., B. M. (1) zeznali na okoliczności związane z transakcjami pomiędzy poszczególnymi spółkami powiązanych z (...) oraz z kwestiami osobowymi dotyczącymi tych spółek i zeznania te pozostają bez związku z rozpatrywanym zarzutem postawionym W. K.. Podobnie należy ocenić zeznania świadka J. J., Prezesa Zarządu (...) Sp. z o.o., oraz świadka J. S. (2), która zeznawała na okoliczności związane z udzieleniem jej pełnomocnictwa do dysponowania akcjami (...) Z kolei świadkowi Z. R. i J. O., zatrudnieni w (...) Sp. z o.o., zeznawali przede wszystkim na okoliczności związane z umowami faktoringowymi dotyczącymi (...) Serwis Sp. z o.o. Wreszcie świadek M. K. (2) zeznał na okoliczności dotyczące

rozliczeń z tytułu najmu pomieszczeń i kwestie te także nie mają bezpośredniego związku z zarzutem postawionym oskarżonemu.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że świadek J. K. (2), brat oskarżonego, skorzystał z prawa do odmowy składania zeznań.

W kwestii dowodów dokumentarnych stwierdzić należy, że duża część z nich nie dotyczy wprost zarzutu postawionego oskarżonemu W. K., mając związek bardziej z pozostałymi zarzutami stawianymi wcześniej oskarżonym w niniejszej sprawie, natomiast wiele z przedmiotowych dokumentów (podobnie jak w zakresie omówionych wyżej zeznań świadków) dotyczyło struktur spółek wchodzących w skład wymienionej grupy kapitałowej oraz miało znaczenie dla oceny sytuacji finansowej spółki (...) i jej grupy kapitałowej w okresie wskazanym w zarzucie, pośrednio mając znaczenie także dla oceny zasadności zarzutu postawionego oskarżonemu, który po części dotyczył zatajania informacji dotyczących realnej sytuacji ekonomiczno-finansowej tych podmiotów. Dowodami takimi są w szczególności odpisy z KRS dotyczące poszczególnych spółek, raporty okresowe (...) i grupy kapitałowej, kserokopie akt rejestrowych, informacje z (...) i następnie z (...), kopie artykułów prasowych, dokumenty dotyczące postępowania upadłościowego (...)

W aktach sprawy znajduje się również szereg raportów bieżących (...) adresowanych do (...), w zakresie znacznie przekraczającym raporty wymienione w zarzucie postawionym oskarżonemu W. K.. Wśród nich znajdują się także te ostatnie (k. 2315, 2451, 2456, 2464, także k. 5754-5758), jak również prospekt emisyjny akcji serii (...), aczkolwiek pomimo podjętych prób nie udało się uzyskać oryginałów przedmiotowych raportów i w aktach znajdują się ich kopie czy też wydruki nie zawierające podpisów, za wyjątkiem prospektu emisyjnego akcji serii (...), albowiem uzyskano oryginał przedmiotowego dokumentu i został on podpisany zarówno przez D. K. (1), jak i przez oskarżonego W. K. (vide k. 5691-5753, podpisy k. 5718). W pozostałym zakresie Komisja Nadzoru Finansowego nie dysponuje oryginałami przedmiotowych raportów, które były przesyłane faksem (vide informacja k. 5689-5690, koresponduje to z treścią zeznań świadka D. W.), zaś wcześniej nie zostały one zabezpieczone w samej spółce (...) W ocenie Sądu okoliczność ta nie ma jednak istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, skoro oskarżony W. K. nie kwestionował, iż podpisywał obok D. K. (1) w istocie wszystkie raporty bieżące przesyłane do (...), ponadto raporty te, skoro zostały przyjęte, musiały zostać podpisane przez uprawnioną do tego osobę.

Ponadto pewne dowody dokumentarne miały istotne znaczenie dla poczynienia ustaleń faktycznych w zakresie dotyczącym poszczególnych elementów zarzutu postawionego oskarżonemu W. K.. W zakresie dotyczącym zarzutu zatajania w raporcie bieżącym nr 11/2002 informacji o zajęciu sprzedawanych udziałów w spółce (...) Sp. z o.o. przez Komornika Sądowego Rewiru III przy Sądzie Rejonowym w Kwidzynie w sprawie egzekucyjnej z wniosku W. S. przeciwko spółce (...) S.A. dokumentami takimi były przede wszystkim akt notarialny (k. 133-136), postanowienie Sądu Rejonowego w Gdańsku (k. 137-138), dokumentacja dotycząca wniosku egzekucyjnego W. S. (k. 135-148) i załączniki do protokołu przesłuchania świadka M. C. (k. 291-295). W zakresie związanym z zarzutem zatajania informacji o przebiegu postępowania odwoławczego w sprawie z powództwa (...) S.A. przeciwko (...) dokumentami tymi są załączniki do protokołu przesłuchania świadka M. Ł. (k. 277-287), akta postępowania V GC 329/01 z powództwa (...) S.A. (załączniki numer 37 i 38) i dokumentacja dotycząca postępowania z powództwa (...) S.A. przeciwko (...) (k. 219-234). Natomiast w zakresie dotyczącym zatajania informacji o złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości spółki zależnej (...) S.A. w dniu 26.06.2002 r. przez współpracowników (...) do Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy XVII Wydział Gospodarczy dowodami tymi są akta rejestrowe (...) S.A. (załączniki numer 10.1, 10.2, 11, 12), akta śledztwa V Ds. 21/03 (załączniki numery od 20 do 32) i akta postępowania upadłościowego (...) S.A. (załączniki numer 13.1, 13.2, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 34, 35, 36), a także załączniki do protokołu przesłuchania świadka G. K. (k. 214-215).

Przechodząc do omówienia wyjaśnień oskarżonego W. K. wskazać należy, co już wyżej zasygnalizowano, że zdaniem Sądu są one jedynie częściowo wiarygodne, albowiem w pewnym zakresie są one niejasne, nielogiczne i nie współgrają z innymi dowodami, zaś zdaniem Sądu stanowią przejaw przyjętej przez oskarżonego linii obrony, mającej na celu

uniknięcie odpowiedzialności karnej za przestępstwo zarzucane mu w niniejszej sprawie. Takie wnioski wynikają z szeregu różnych względów.

Oskarżony konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, zaś w swoich obszernych wyjaśnieniach linię obrony koncentrował na tym, że wszystkie obowiązki informacyjne wykonywał Wiceprezes Zarządu spółki (...) D. K. (1), który powołał biuro prasowe zajmujące się przekazywaniem informacji do mediów, z drugiej zaś strony w spółce istniały struktury zajmujące się opracowywaniem i przygotowywaniem informacji podlegających upublicznieniu i podlegały one także D. K. (1). Wskazać należy, iż tłumaczenie takie po części znajduje potwierdzenie w innych, omówionych już dowodach, z których w istocie wynika, że to D. K. (1) co do zasady decydował o treści raportów bieżących przesyłanych do (...), zaś ich opracowywaniem zajmowali się pracownicy spółki z działów podlegających właśnie D. K. (1). W ocenie Sądu okoliczność taka nie wyklucza jednak w żaden sposób odpowiedzialności z tego tytułu także, obok D. K. (1), oskarżonego W. K., skoro piastował on funkcję Prezesa Zarządu spółki i tym samym również odpowiadał za realizowanie przez spółkę obowiązków w omawianym zakresie. Co więcej, wprawdzie nie udało się, jak już wskazano, uzyskać oryginałów wszystkich dokumentów w postaci raportów bieżących wymienionych w treści zarzutu, jednakże oskarżony nie kwestionował, iż podpisywał obok D. K. (1) raporty bieżące tworzone i przesyłane przez spółkę.

Jako niewiarygodne i naiwne należy natomiast zdaniem Sądu ocenić wyjaśnienia oskarżonego, że nie potrafił on zweryfikować rzetelności raportów tworzonych pod dyktando D. K. (1). Wprawdzie w istocie z wielu dowodów w postaci zeznań świadków wynika, że W. K. nie posiadał takiej wiedzy z zakresu ekonomii i gospodarki, jaką dysponował drugi członek Zarządu czy chociażby J. M., niemniej jednak okoliczności objęte zarzutem nie mają zdaniem Sądu charakteru tak skomplikowanego, by W. K., zarządzający przecież przynajmniej w pewnym zakresie spółką i podpisujący dokumenty jej dotyczące, nie zdawał sobie sprawy z ich treści i nie potrafił ich ocenić pod kątem ich rzetelności i zgodności ze stanem rzeczywistym. Należy podkreślić, że w świetle wielu dowodów, w tym zeznań pracowników spółki, ale i wyjaśnień samego oskarżonego, W. K. regularnie uczestniczył w zebraniach z udziałem D. K. (1) i J. M., podczas których były dyskutowane sprawy spółki i całej jej grupy kapitałowej oraz podejmowane decyzje co do dalszych działań w tym zakresie. W tej sytuacji jako zupełnie niewiarygodne jawi się wyjaśnienie oskarżonego w kwestii spadków cen akcji (...), że nie przypomina sobie dyskusji na ten temat, kluczowej w funkcjonowaniu spółki akcyjnej, w Zarządzie spółki. Skoro większość przesłuchanych pracowników spółki deklarowała, że doskonale zdawała sobie sprawę z realnej, złej sytuacji finansowej (...) i całej grupy oraz z tego, że raporty finansowe i giełdowe tej spółki były „retuszowane” celem korzystniejszego przedstawienia ich sytuacji niż ta wyglądała w rzeczywistości, to wydaje się zupełnie nieprawdopodobne, by nie zdawał sobie z tego sprawy sam W. K. i by bezkrytycznie wierzył on w przedstawiane przez D. K. (1) optymistyczne prognozy dotyczące spółki i całej grupy. Warto przy tym zauważyć, że w pewnym momencie, w dniu 17 września 2002 r., W. K. zrezygnował z funkcji Prezesa Zarządu tej spółki, jak sam podał z tej przyczyny, że zorientował się, iż okoliczności podawane przez D. K. (1) mogą być niezgodne ze stanem rzeczywistym (podane przez niego również przyczyny osobiste nie znalazły potwierdzenia w innych dowodach, w tym w zeznaniach D. K. (1)). Trudno natomiast zrozumieć, dlaczego to swoistego rodzaju „olśnienie” oskarżonego miałoby nastąpić dopiero w tym momencie, kiedy już wcześniej dysponował on pełnym dostępem do dokumentacji spółki, co potwierdzają świadkowie, mógł w tym zakresie porozumiewać się z wszystkimi pracownikami spółki, regularnie brał udział w zebraniach Zarządu spółki i J. M., pełnił również pewne funkcje w spółkach zależnych od (...) i z tego względu musiał dysponować także wiedzą dotyczącą tych spółek, a więc i sytuacji całej grupy kapitałowej.

Dodać należy, iż powyższe rozważania dotyczą okoliczności związanych z częścią zarzutu odnoszącą się do zatajenia informacji o faktycznie złej sytuacji ekonomiczno-finansowej spółki (...) i jej grupy kapitałowej, albowiem w pozostałym zakresie zarzut dotyczy okoliczności faktycznych o znacznie prostszym charakterze, do zrozumienia których nie była potrzebna jakakolwiek szczególna wiedza ekonomiczna. Natomiast wobec wagi tych okoliczności dla (...) i całej grupy kapitałowej oraz ustalenia, że W. K. regularnie uczestniczył w zebraniach Zarządu spółki, na których kwestie te również musiały być omawiane i dyskutowane, w ocenie Sądu jest zupełnie nieprawdopodobne, aby oskarżony po pierwsze nie zdawał sobie z nich sprawy, a po drugie aby nie wiedział, iż okoliczności te są objęte obowiązkiem informacyjnym wobec (...).

W konsekwencji zdaniem Sądu niewiarygodne są również wyjaśnienia oskarżonego W. K. dotyczące poszczególnych zdarzeń objętych postawionym mu zarzutem. Dotyczy to stwierdzenia oskarżonego, iż nie wiedział on o zajęciu przez komornika udziałów w spółce (...) Sp. z o.o., skoro, jak sam przyznał oskarżony, podpisywał on niektóre dokumenty związane z transakcją dotyczącą przedmiotowych udziałów, był Prezesem Zarządu spółki (...) S.A., do której kierowane były informacje od komornika, zaś adres tej spółki był przy tym tożsamy z adresem (...) w G.. Oskarżony nie był w stanie wskazać przyczyn niezaktualizowania prospektu emisyjnego akcji serii (...) o informacje dotyczące niespłacenia zobowiązań wobec A. PL (...). z o.o., zasłaniając się w tym zakresie niewiedzą i tym, że sprawą tą miał się zajmować D. K. (1), co wobec wielkości przedmiotowego zobowiązania oraz zamieszczenia informacji o nim uprzednio w prospekcie emisyjnym akcji serii (...), podpisanym przecież też przez oskarżonego, należy uznać za tłumaczenie niewiarygodne. Podobne tłumaczenie, iż kwestią tą zajmował się D. K. (1), oskarżony podał odnośnie zatajenia informacji o postępowaniu odwoławczym w sprawie z powództwa (...) S.A. przeciwko (...), natomiast także w tym przypadku wielkość dochodzonej przez wierzyciela kwoty oraz okoliczność, iż postępowanie w tej sprawie w zakresie postępowania pierwszoinstancyjnego było opisywane we wskazanym wyżej prospekcie emisyjnym, przemawia za uznaniem, iż oskarżony musiał mieć świadomość co do wskazanej wyżej okoliczności, tym bardziej, że sam podpisał zażalenie z dnia 11 lipca 2002 r. złożone w przedmiotowej sprawie. Za niewiarygodne, z tych samych względów co zbliżone tłumaczenia D. K. (1), należy uznać wyjaśnienia oskarżonego W. K. odnoszące się do kwestii związanych ze spółką (...) S.A. Oskarżony dopiero na rozprawie, zapewne w ślad za podobnymi wyjaśnieniami D. K. (1), stwierdził w zakresie braku informacji publicznej o złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości (...) S.A., że istniał z tym taki problem, iż spółka, której dotyczył wniosek, często nie miała w tym przedmiocie żadnych dokumentów ani nawet wiedzy, że wniosek został złożony. Raz jeszcze natomiast należy stwierdzić, że mając na uwadze strategiczne znaczenie (...) S.A. w całej grupie kapitałowej (...), okoliczność, że oskarżony był w Radzie Nadzorczej (...) S.A., nagłośnienie medialne omawianej kwestii, jak również wynikająca z niektórych dowodów, w tym z zeznań świadka M. H., okoliczność, że Zarząd (...) S.A. od początku wiedział o złożeniu takiego wniosku, tłumaczenie takie należy uznać za zupełnie niewiarygodne. Warto przy tym zauważyć, że we wcześniejszych wyjaśnieniach W. K. sam przyznał, że na temat złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości (...) S.A. „trąbiły wszystkie media”. Okoliczności te wskazują również na niewiarygodność tłumaczeń oskarżonego w kwestii raportów bieżących nr (...) i nr (...) dotyczących (...) S.A., albowiem wobec wskazanych wyżej okoliczności W. K. musiał zdawać sobie sprawę z realnej sytuacji tej spółki.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności Sąd uznał oskarżonego W. K. w ramach czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia za winnego popełnienia tego, że w okresie od stycznia 2002 r. do dnia 17 września 2002 r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu z D. K. (1), co do którego postępowanie zostało już odrębnie zakończone, jako Zarząd spółki publicznej (...) i w jej imieniu, przy czym W. K. pełnił funkcję Prezesa Zarządu, zaś D. K. (1) pełnił funkcję Wiceprezesa Zarządu, będąc odpowiedzialnym za informacje, o których mowa w art. 51 ust. 1 i art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych, podawał nieprawdziwe dane i zatajał prawdziwe dane, w istotny sposób wpływające na treść informacji, w ten sposób, że:

- w raporcie bieżącym z dnia 17 stycznia 2002 r. nr (...) przekazał do publicznej wiadomości informację o sprzedaży w dniu 15 stycznia 2002 r. przez spółkę zależną (...) S.A. 100 % udziałów w spółce (...) Sp. z o.o. na rzecz (...) Sp. z o.o. zatajając, że uprzednio udziały te zostały zajęte przez Komornika Sądowego Rewiru III przy Sądzie Rejonowym w Kwidzynie w sprawie egzekucyjnej z wniosku W. S. przeciwko (...) S.A.;
- zataił informację o niespłaceniu zobowiązań wobec (...) PL (...). z o.o., nie aktualizując w tym zakresie informacji zawartych w prospekcie emisyjnym akcji serii (...), z których wynikało, że wszelkie zobowiązania wobec (...) PL (...). z o.o. wynikające z umowy z dnia 29.05.2001 r. cesji wierzytelności i przeniesienia praw własności (...) zamierza spłacić w I kwartale 2002 r.;
- zataił informację o przebiegu postępowania odwoławczego w sprawie z powództwa (...) S.A. przeciwko (...) o zapłatę, a w szczególności o złożeniu apelacji od wyroku sądu I instancji z dnia 13 grudnia 2001 r. zasądzonego

kwotę 4.000.000 zł z ustawowymi odsetkami na rzecz (...) S.A. i jej odrzuceniu wobec nieopłacenia kosztów sądowych przez (...);

- zataił, nie przekazując do publicznej wiadomości w formie raportu bieżącego, informację o złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości spółki zależnej (...) S.A. w dniu 26 czerwca 2002 r. przez współpracowników (...) do Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy XVII Wydziału Gospodarczego;
- zatajał informacje o faktycznie złej sytuacji ekonomiczno-finansowej spółki (...) i jej grupy kapitałowej, skutkującej zagrożeniem co do kontynuowania ich działalności, nie weryfikując pozytywnych prognoz finansowych zawartych w raportach bieżących z dnia 04 lutego 2002 r. nr (...) i z dnia 13 maja 2002 r. nr (...), podając w tym samym okresie do publicznej wiadomości nieprawdziwe informacje, z których wynikało, że sytuacja (...) i jej grupy kapitałowej jest stabilna, konsekwentnie zgodnie z planem rozwijany jest prowadzony w ramach grupy projekt medialny i realizowany program restrukturyzacyjny, w szczególności w:
- raporcie bieżącym z dnia 11 lipca 2002 r. nr (...), w którym wskazano, że spółka zależna (...) S.A. osiągnęła próg rentowności i rozwija się zgodnie z przyjętym planem,
- raporcie bieżącym z dnia 17 lipca 2002 r. nr (...), w którym wskazano, że pomimo ostatnich spadków kursów akcji (...) notowanych na (...) S.A. w spółce nie zaszły żadne zdarzenia, które uzasadniałyby tak drastyczne obniżenie ceny akcji, spółka bowiem w dalszym ciągu konsekwentnie, zgodnie z planem rozwija prowadzony w ramach grupy projekt medialny,
- raporcie bieżącym z dnia 01 sierpnia 2002 r. nr (...), w którym wskazano, że sytuacja w spółce zależnej (...) S.A. stabilizuje się,
- raporcie bieżącym z dnia 05 września 2002 r. nr (...), w którym wskazano, że w spółce (...) nie miały miejsca żadne zdarzenia, które uzasadniałyby spadki cen jej akcji.

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości możliwość przypisania oskarżonemu W. K. winy w zakresie dotyczącym przypisanego mu czynu. W toku postępowania nie ujawniły się wątpliwości odnośnie poczytalności oskarżonego w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu. W tej sytuacji należy uznać, że oskarżony jako osoba dorosła i w pełni poczytalna z pewnością zdawał sobie sprawę z charakteru popełnionego przez siebie czynu i miał możliwość pokierowania swoim postępowaniem. W ocenie Sądu oskarżony, z racji pełnionej funkcji i publicznego charakteru spółki (...), musiał zdawać sobie również sprawę z istnienia obowiązków naruszonych przypisanym mu zachowaniem i penalizacji takiego naruszenia.

Zdaniem Sądu oskarżony W. K. dopuścił się popełnienia przypisanego mu czynu umyślnie, w formie zamiaru bezpośredniego. Należy uznać, że oskarżony świadomie i celowo, działając wspólnie i w porozumieniu z D. K. (1), chcąc tego, zatajał informacje wskazane w opisie przypisanego oskarżonemu czynu lub podawał w informacjach nieprawdę. Motywem działania oskarżonego była chęć przedstawienia w opinii publicznej sytuacji finansowej i ekonomicznej spółki (...) i jej grupy kapitałowej w lepszym świetle, niż sytuacja ta w rzeczywistości wyglądała, a w konsekwencji zachęcenie osób trzecich, w tym akcjonariuszy i potencjalnych nowych akcjonariuszy, do dalszego inwestowania w przedmiotową spółkę i grupę.

Sąd przychylił się do wskazanej przez Prokuratora kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu, który należało zakwalifikować jako występki z art. 100 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych (zwanej dalej ustawą o ofercie publicznej) w zw. z art. 12 kk.

Wskazany wyżej przepis art. 100 ust. 1 ustawy o ofercie publicznej w swej pierwotnej formie, obowiązującej w chwili wniesienia aktu oskarżenia, stanowi, iż kto, będąc odpowiedzialnym za informacje zawarte w prospekcie emisyjnym lub innych dokumentach informacyjnych albo inne informacje związane z ofertą publiczną lub dopuszczeniem lub

ubieganiem się o dopuszczenie papierów wartościowych lub innych instrumentów finansowych do obrotu na rynku regulowanym, albo informację, o których mowa w art. 51 ust. 1 i art. 56 ust. 1 ustawy o ofercie publicznej, albo informację, których obowiązek przekazywania wynika z art. 42 ust. 5 w zw. z art. 51 ust. 1 ustawy o ofercie publicznej, podaje nieprawdziwe lub zataja prawdziwe dane, w istotny sposób wpływające na treść informacji, podlega grzywnie do 5.000.000 zł albo karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5, albo obu tym karom łącznie. Z kolei art. 100 ust. 2 ustawy o ofercie publicznej wskazuje, że tej samej karze podlega, kto dopuszcza się czynu określonego w ust. 1 działając w imieniu lub w interesie osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej nieposiadającej osobowości prawnej. Ten ostatni przypadek zachodzi w rozpatrywanej sytuacji, niewątpliwie bowiem oskarżony W. K. działał w imieniu osoby prawnej – spółki (...)

Dodać należy, iż zgodnie z ówczesnym brzmieniem art. 51 ust. 1 ustawy o ofercie publicznej emitent oraz sprzedający był obowiązany przekazywać Komisji niezwłocznie, nie później niż w terminie 2 dni roboczych od dnia wystąpienia zdarzenia lub powzięcia o nim informacji, w formie aneksu do prospektu emisyjnego, wraz z wnioskiem o jego zatwierdzenie, informacje o istotnych błędach lub niedokładnościach w treści prospektu emisyjnego lub znaczących czynnikach, mogących wpłynąć na ocenę papieru wartościowego, zaistniałych w okresie od dnia zatwierdzenia prospektu emisyjnego lub o których emitent lub sprzedający powziął wiadomość po jego zatwierdzeniu do dnia wygaśnięcia ważności prospektu emisyjnego. Z kolei zgodnie z ówczesnym brzmieniem art. 56 ust. 1 ustawy o ofercie publicznej emitent papierów wartościowych dopuszczonych do obrotu na rynku regulowanym był obowiązany, z zastrzeżeniem ust. 6 (zastrzeżenie to nie znajduje w niniejszej sprawie zastosowania), do równoczesnego przekazywania Komisji, spółce prowadzącej ten rynek regulowany oraz do publicznej wiadomości m. in. informacji poufnych w rozumieniu art. 154 ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz informacji bieżących i okresowych, zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 60 ust. 2 ustawy o ofercie publicznej – w przypadku emitentów papierów wartościowych dopuszczonych do obrotu na rynku oficjalnych notowań giełdowych w rozumieniu przepisów ustawy o obrocie instrumentami finansowymi (ta ostatnia sytuacja zachodzi w rozpatrywanym przypadku). Dodać należy, iż na podstawie wspomnianego art. 60 ust. 2 ustawy o ofercie publicznej wydane zostało najpierw rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. w sprawie informacji bieżących i okresowych przekazywanych przez emitentów papierów wartościowych (Dz. U. z 2005 r. Nr 209, poz. 1744), a następnie rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 19 lutego 2009 r. w sprawie informacji bieżących i okresowych przekazywanych przez emitentów papierów wartościowych oraz warunków uznawania za równoważne informacji wymaganych przepisami prawa państwa niebędącego państwem członkowskim (Dz. U. z 2009 r. Nr 33, poz. 259). Przedmiotowe przepisy wykonawcze w różny sposób regulowały zakres wskazanych wyżej obowiązków, o czym będzie jeszcze dalej mowa.

Podkreślenia wymaga również, że ustawa o ofercie publicznej weszła w życie w dniu 24 października 2005 r., podczas gdy czyn przypisany oskarżonemu został popełniony w okresie od stycznia 2002 r. do dnia 17 września 2002 r., a więc jeszcze przed wejściem w życie przepisów tej ustawy. Nakazuje to dokonanie analizy stanu prawnego obowiązującego w omawianym zakresie w czasie popełnienia czynu, w kontekście art. 4 § 1 kk. Przepisem penalizującym zbliżone zachowania przed datą wejścia w życie ustawy o ofercie publicznej był natomiast art. 174 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi (Dz. U. z 1997 r. Nr 118, poz. 754 ze zm.), który stanowił, iż kto, będąc odpowiedzialnym za informacje zawarte w prospekcie lub inne informacje związane z wprowadzaniem papierów wartościowych do publicznego obrotu lub informację, o których mowa w art. 81 ust. 1 tej ustawy, podaje nieprawdziwe lub zataja prawdziwe dane, w istotny sposób wpływające na treść informacji, podlega grzywnie do 5.000.000 zł i karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5. W ocenie Sądu, skoro zacytowany przepis obligatoryjnie nakazywał orzeczenie łącznie kary pozbawienia wolności i grzywny w tym samym wymiarze, który następnie przewidywał art. 100 ust. 1 ustawy o ofercie publicznej, wskazując jednak na jedynie fakultatywną możliwość orzeczenia tych kar łącznie, ale także na możliwość orzeczenia alternatywnie którejs z tych kar, przepis art. 100 ust. 1 i 2 ustawy o ofercie publicznej należy uznać za korzystniejszy dla oskarżonego od przepisu art. 174 ust. 1 ustawy Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi, a tym samym, stosownie do regulacji zawartej w art. 4 § 1 kk, to ten pierwszy powinien mieć zastosowanie w rozpatrywanym przypadku.

Pozostaje kwestia rozstrzygnięcia, także w kontekście treści art. 4 § 1 kk, w którym dokładnie brzmieniu powinien znaleźć zastosowanie art. 100 ust. 1 i 2 ustawy o ofercie publicznej, albowiem przepis ten, w istocie jego ustęp 1, podlegał wielokrotnym nowelizacjom. Przede wszystkim wskazać należy, iż bez zmian pozostało samo zagrożenie ustawowe karą za określony w tym przepisie występki, w związku z czym kwestia ta nie ma wpływu na ocenę stanu prawnego, który powinien zostać zastosowany. W ramach kolejnych nowelizacji zmieniał się natomiast katalog informacji, których podanie w sposób nieprawdziwy lub zatajenie było penalizowane, i był to katalog coraz obszerniejszy, co wskazuje, iż przepisem korzystniejszym dla oskarżonego jest art. 100 ust. 1 ustawy o ofercie publicznej w swym pierwotnym brzmieniu. Okoliczność ta wynika również z treści rozporządzeń wydanych na podstawie art. 60 ust. 2 ustawy o ofercie publicznej, albowiem chociażby porównanie wskazanych wyżej rozporządzeń z 19 października 2005 r. i z 19 lutego 2009 r. prowadzi do wniosku, iż to drugie rozporządzenie nakłada znacznie szerszy zakres obowiązków na emitenta, co wynika chociażby z porównania treści § 5 obu rozporządzeń. W konsekwencji Sąd uznał, że najkorzystniejszy dla oskarżonego jest przepis art. 100 ust. 1 ustawy o ofercie publicznej w swym pierwotnym brzmieniu obowiązującym przed pierwszą zmianą, która weszła w życie w dniu 13 stycznia 2009 r. (Dz. U. z 2008 r. Nr 231, poz. 1547), przy jednoczesnym uwzględnieniu przepisów wspomnianego rozporządzenia z dnia 19 października 2005 r. W szczególności § 5 przedmiotowego rozporządzenia określa, jakie informacje emitent jest zobowiązany do przekazywania w formie raportów bieżących, akt ten ponadto określał obowiązek przekazywania raportów okresowych, w tym w formie raportów skonsolidowanych. W konsekwencji Sąd przy uwzględnieniu art. 4 § 1 kk zastosował omawiane przepisy w brzmieniu obowiązującym w dniu 12 stycznia 2009 r.

Dodać należy, iż częste zmiany katalogu informacji objętych obowiązkiem informacyjnym, którego niezachowanie jest penalizowane art. 100 ust. 1 i 2 ustawy o ofercie publicznej, nakazywały zbadanie, czy nie doszło do depenalizacji któregośkolwiek z zachowań przypisanych oskarżonemu. W ocenie Sądu to nie nastąpiło, albowiem art. 100 ustawy o ofercie publicznej cały czas, także w aktualnym brzmieniu, penalizuje wszystkie elementy czynu przypisanego oskarżonemu W. K.. W szczególności w dalszym ciągu odwołuje się do informacji określonych w art. 56 ust. 1 ustawy o ofercie publicznej, a więc m. in. informacji bieżących i okresowych regulowanych wspomnianymi przepisami wykonawczymi, jak również do informacji udostępnianych do publicznej wiadomości w formie aneksu do prospektu emisyjnego, co obecnie jest penalizowane w art. 100 ust. 1a ustawy o ofercie publicznej.

Należy również podkreślić, że występki określony w art. 100 ustawy o ofercie publicznej ma charakter formalny (bezsukutowy) i stwierdzenie wystąpienia skutku zaistniałego naruszenia w postaci oddziaływania stanu naruszenia na kształtowanie się kursów papierów wartościowych nie wpływa na kwalifikację prawną czynu, może natomiast mieć znaczenie dla oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu, a w konsekwencji na sądowy wymiar kary. W zakresie niewykonywania obowiązków informacyjnych omawiane przestępstwo ma ponadto charakter przestępstwa formalnego z zaniechania i czynność sprawcza polega wówczas na niedokonywaniu określonej czynności, do czego sprawca jest zobowiązany na mocy przepisów bezwzględnie obowiązujących. W tej sytuacji do przypisania sprawstwa i odpowiedzialności karnej niezbędne jest ustalenie normy nakładającej obowiązek danej publikacji i zdaniem Sądu normy takie istnieją w zakresie każdego z elementów czynu przypisanego oskarżonemu W. K., o czym będzie jeszcze dalej mowa.

W tym miejscu dodać należy, iż w ocenie Sądu zachowanie przepisane oskarżonemu należało zakwalifikować jako czyn ciągły w rozumieniu art. 12 kk i w kwalifikacji prawnej czynu uwzględnić również ten ostatni przepis, albowiem zachowania te miały miejsce na przestrzeni dłuższego czasu (około dziewięciu miesięcy), były podejmowane w krótkich odstępach czasu i zdaniem Sądu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, jakim był zamiar wykonywania obowiązków informacyjnych wadliwie, motywowany wskazanymi już wyżej okolicznościami. Tym samym spełnione zostały wszystkie warunki określone w art. 12 kk.

W kwestii istotnej dla oceny odpowiedzialności oskarżonego W. K. za przypisany mu czyn należy dodatkowo wskazać, iż w świetle zgromadzonego materiału dowodowego był on Prezesem Zarządu (...) przez cały okres objęty zarzutem, od początku istnienia spółki do dnia 17 września 2002 r., kiedy to złożył rezygnację z pełnionej funkcji. Wprawdzie ta ostatnia nie została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym, jednakże zgodnie z zasadą deklaratoryjności

wpisów w tym Rejestrze do ziszczenia się skutku rezygnacji z funkcji Prezesa Zarządu spółki nie było niezbędne zarejestrowanie stosownej zmiany w KRS. Tym samym należy uznać, iż to właśnie do dnia 17 września 2002 r. na oskarżonym W. K. jako Prezesie Zarządu spółki ciążył opisany wyżej obowiązek informacyjny, przy czym, skoro Zarząd był wówczas dwuosobowy i w jego skład wchodził również jako Wiceprezes D. K. (1), należy uznać, iż oskarżony działał w tym czasie wspólnie i w porozumieniu z wyżej wymienionym, który został już w tym zakresie prawomocnie skazany.

Przechodząc do omówienia poszczególnych elementów czynu przypisanego oskarżonemu w kontekście wypełnienia znamion występku określonego w art. 100 ust. 1 i 2 ustawy o ofercie publicznej w brzmieniu obowiązującym w dniu 12 stycznia 2009 r. wskazać należy, iż dla ustalenia odpowiedzialności karnej oskarżonego za każdym razem konieczne było stwierdzenie, czy dana informacja powinna zostać upubliczniona (innymi słowy czy była objęta obowiązkiem informacyjnym w zakresie objętym tym przepisem), natomiast w przypadku tych informacji, które zostały upublicznione, czy były one nieprawdziwe.

W zakresie zarzutu przekazania w raporcie bieżącym z dnia 17 stycznia 2002 r. nr (...) do publicznej wiadomości informacji o sprzedaży w dniu 15 stycznia 2002 r. przez spółkę zależną (...) S.A. 100 % udziałów w spółce (...) Sp. z o.o. na rzecz (...) Sp. z o.o. i zatajenia, że uprzednio udziały te zostały zajęte przez Komornika Sądowego Rewiru III przy Sądzie Rejonowym w Kwidzynie w sprawie egzekucyjnej z wniosku W. S. przeciwko (...) S.A. stwierdzić należy, iż z chwilą zajęcia przedmiotowych udziałów (tj. już z dniem 11 grudnia 2001 r., a więc jeszcze przed dokonaniem transakcji sprzedaży) zgodnie z treścią art. 910 § 1 pkt 1 kpc spółka nie mogła rozporządzać zajętymi udziałami. Zatajenie informacji o zajęciu udziałów niewątpliwie miało więc charakter istotny, zaś w konsekwencji podana informacja o sprzedaży tych udziałów bez wskazania elementu, który powodował jej nieważność, była niepełna i nieprawdziwa.

W kwestii zarzutu zatajenia informacji o niespłaceniu zobowiązań wobec (...) PL (...). z o.o. poprzez niezaktualizowanie w tym zakresie informacji zawartych w prospekcie emisyjnym akcji serii (...), z których wynikało, że wszelkie zobowiązania wobec (...) PL (...). z o.o. wynikające z umowy z dnia 29.05.2001 r. cesji wierzytelności i przeniesienia praw własności (...) zamierza spłacić w I kwartale 2002 r., stwierdzić należy, iż obowiązek takiej aktualizacji wynikał w przyjętym stanie prawnym z przywołanej wyżej treści art. 51 ust. 1 ustawy o ofercie publicznej. Podkreślenia wymaga bowiem, że skoro w prospekcie emisyjnym akcji serii (...) podana została informacja o zamiarze spłaty wskazanej wyżej należności w I kwartale 2002 r., to do dnia dopuszczenia papierów do obrotu na rynku regulowanym oskarżony miał obowiązek zaktualizować wskazaną informację w formie aneksu do prospektu emisyjnego, albowiem mogła ona wpłynąć na ocenę papieru wartościowego.

Jeżeli chodzi o zarzut zatajenia informacji o przebiegu postępowania odwoławczego w sprawie z powództwa (...) S.A. przeciwko (...) o zapłatę, a w szczególności o złożeniu apelacji od wyroku sądu I instancji z dnia 13 grudnia 2001 r. zasądającego kwotę 4.000.000 zł z ustawowymi odsetkami na rzecz (...) S.A. i jej odrzuceniu wobec nieopłacenia kosztów sądowych przez (...) wskazać należy, że obowiązek informacyjny wynikał z treści art. 56 ust. 1 pkt 2 lit. a) ustawy o ofercie publicznej i przepisów wykonawczych wydanych na podstawie art. 60 ust. 2 tej ustawy. Skoro wskazane wyżej postępowanie dotyczyło kwoty 4.000.000 zł, która stanowiła ponad 10% kapitału zakładowego (...) (wynosił on wówczas 22.000.000 zł), to zgodnie z § 5 ust. 1 pkt 8 wspomnianego wcześniej rozporządzenia z dnia 19 października 2005 r. oskarżony winien ujawnić informacje w tym przedmiocie.

W zakresie dotyczącym zatajenia, poprzez nieprzekazanie do publicznej wiadomości w formie raportu bieżącego, informacji o złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości spółki zależnej (...) S.A. w dniu 26 czerwca 2002 r. przez współpracowników (...)” do Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy XVII Wydziału Gospodarczego wskazać należy, że obowiązek informacyjny ponownie wynikał z treści art. 56 ust. 1 pkt 2 lit. a) ustawy o ofercie publicznej i przepisów wykonawczych wydanych na podstawie art. 60 ust. 2 tej ustawy, a dokładniej z treści § 5 ust. 1 pkt 24 wspomnianego rozporządzenia z dnia 19 października 2005 r. (...) S.A. została zawiadomiona o złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości w dniu 4 lipca 2002 r., to z tym dniem powstał obowiązek po stronie (...) publikacji informacji o złożeniu takiego wniosku.

W przypadku części zarzutu dotyczącej zatajenia informacji o faktycznie złej sytuacji ekonomiczno-finansowej spółki (...) i jej grupy kapitałowej, skutkującej zagrożeniem co do kontynuowania ich działalności, poprzez niezwyfikowanie pozytywnych prognoz finansowych zawartych w raportach bieżących z dnia 04 lutego 2002 r. nr (...) i z dnia 13 maja 2002 r. nr (...) i podanie w tym samym okresie do publicznej wiadomości nieprawdziwych informacji, z których wynikało, że sytuacja (...) i jej grupy kapitałowej jest stabilna, konsekwentnie zgodnie z planem rozwijany jest prowadzony w ramach grupy projekt medialny i realizowany program restrukturyzacyjny, w szczególności w: raporcie bieżącym z dnia 11 lipca 2002 r. nr (...), w którym wskazano, że spółka zależna (...) S.A. osiągnęła próg rentowności i rozwija się zgodnie z przyjętym planem, w raporcie bieżącym z dnia 17 lipca 2002 r. nr (...), w którym wskazano, że pomimo ostatnich spadków kursów akcji (...) notowanych na (...) S.A. w spółce nie zaszły żadne zdarzenia, które uzasadniałyby tak drastyczne obniżenie ceny akcji, spółka bowiem w dalszym ciągu konsekwentnie, zgodnie z planem rozwija prowadzony w ramach grupy projekt medialny, w raporcie bieżącym z dnia 01 sierpnia 2002 r. nr (...), w którym wskazano, że sytuacja w spółce zależnej (...) S.A. stabilizuje się, oraz w raporcie bieżącym z dnia 5 września 2002 r. nr (...), w którym wskazano, że w spółce (...) nie miały miejsca żadne zdarzenia, które uzasadniałyby spadki cen jej akcji, ze wskazanych już wyżej względów, ustalonych na podstawie obszernego w tym zakresie materiału dowodowego dotyczącego okoliczności związanych z sytuacją finansową i ekonomiczną (...) i jej grupy kapitałowej w okresie od lipca do września 2002 r., stwierdzić należy, iż informacje te były nieprawdziwe w rozumieniu art. 100 ust. 1 ustawy o ofercie publicznej. W kwestii informacji dotyczących (...) S.A., której sytuacja jak już wskazano niewątpliwie była znana oskarżonemu W. K., jeszcze raz zauważyć należy, iż (...) S.A. już w dniu 4 lipca 2002 r. została zawiadomiona o złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości tej spółki przez jej pracowników, zaś już wcześniej spółka ta borykała się ze znaczącymi problemami finansowymi, przejawiającymi się w szczególności w nieregulowaniu zobowiązań pracowniczych i wobec kontrahentów. Tym samym stwierdzenia, iż osiągnęła ona próg rentowności i rozwija się zgodnie z przyjętym planem, a następnie, że sytuacja w niej stabilizuje się, były stwierdzeniami po prostu nie znajdującymi odzwierciedlenia w stanie rzeczywistym. Podobnie w przypadku informacji, iż nie miały miejsca żadne zdarzenia uzasadniające drastyczny spadek cen akcji (...) i spółka ta zgodnie z planem rozwija prowadzony w ramach grupy projekt medialny, należy uznać, iż były to informacje oderwane od stanu rzeczywistego i mające na celu uspokojenie akcjonariuszy bądź potencjalnych inwestorów, podczas gdy jednym ze zdarzeń niewątpliwie mogących uzasadniać znaczący spadek cen akcji (...) było wspomniane złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości (...) S.A., skoro wydawany przez tę spółkę (...) miał być filarem prasowym całej grupy medialnej, zaś filar ten właśnie upadał i kwestia ta była przedmiotem licznych publikacji medialnych, które mogły rzutować na ceny akcji. W konsekwencji należy uznać, iż oskarżony we wskazanych wyżej raportach bieżących podał nieprawdę i w konsekwencji zatajał informację o faktycznie złej sytuacji finansowo-ekonomicznej (...) i jej grupy kapitałowej.

Uznając oskarżonego W. K. za winnego popełnienia opisanego wyżej czynu Sąd na podstawie art. 100 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych, ze wskazanych już względów w brzmieniu obowiązującym w dniu 12 stycznia 2009 r., wymierzył oskarżonemu karę 9 miesięcy pozbawienia wolności. Zdaniem Sądu kara w takiej właśnie wysokości jest odpowiednia i stosownie do treści art. 53 § 1 kk jej rozmiar nie przekracza stopnia winy oskarżonego i uwzględnia stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu, jak również pozwoli na osiągnięcie celów zapobiegawczych i wychowawczych wobec oskarżonego oraz potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Jako okoliczność wpływającą na zaostrzenie sądowego wymiaru kary wymierzonej oskarżonemu Sąd uwzględnił okoliczność, iż zachowanie oskarżonego nie miało charakteru jednorazowego i było zachowaniem wieloczynowym, trwającym przez dłuższy okres. Okolicznością obciążającą jest również uprzednia karalność oskarżonego, aczkolwiek za innego rodzaju przestępstwa karnoskarbowe, zaś wyroki skazujące zapadły już po popełnieniu przez oskarżonego przestępstwa przypisanego mu w niniejszej sprawie. Wskazać należy również w tym zakresie na względy prewencji ogólnej, albowiem przypisane oskarżonemu przestępstwo stwarzało potencjalne zagrożenie dla interesów wielu potencjalnych inwestorów giełdowych, co ma wpływ na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu, ale także przemawia za wymierzeniem kary surowej z uwagi na potrzebę kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Z kolei jako okoliczności łagodzące Sąd potraktował okoliczność, iż przynajmniej w pewnym zakresie, np. co do kwestii zatajenia informacji o złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości (...) S.A., zatajone informacje i tak mogły bez większego wysiłku zostać uzyskane przez potencjalnych inwestorów w inny sposób, np. poprzez lekturę doniesień medialnych w tym przedmiocie. Co do innych kwestii, np. przebiegu postępowania odwoławczego w sprawie z powództwa (...) S.A., opublikowanie informacji nie zmieniłoby w większym stopniu wydzźwięku informacji już wcześniej zamieszczonej, skoro postępowanie odwoławcze nie doprowadziło do zmiany wyroku sądu pierwszej instancji, niekorzystnego dla (...) Okoliczności te zmniejszają stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu, albowiem zmniejszają rozmiary grożącej na skutek popełnienia przedmiotowego przestępstwa szkody.

Należy zaznaczyć, iż z uwagi na treść art. 100 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych Sąd mógł wymierzyć oskarżonemu karę grzywny w wysokości do 5.000.000 zł albo karę pozbawienia wolności w wymiarze od 6 miesięcy do 5 lat albo obie te kary łącznie. W ocenie Sądu charakter przypisanego oskarżonemu przestępstwa i jego waga, przy uwzględnieniu wskazanych wyżej okoliczności obciążających, przemawiała przeciwko możliwości wymierzenia oskarżonemu jedynie kary grzywny i zasadne było orzeczenie kary pozbawienia wolności. Z kolei aktualna sytuacja materialna oskarżonego, uzyskującego tylko nieznaczne dochody, przemawiała przeciwko orzeczeniu kary grzywny obok kary pozbawienia wolności. Natomiast wymierzona kara pozbawienia wolności tylko nieznacznie przekracza dolną granicę możliwej do wymierzenia kary, jest odległa od górnej granicy możliwej do wymierzenia kary i jako taka nie może być uznana za karę nadmiernie surową, zwłaszcza wobec wskazanych wyżej okoliczności obciążających.

Analizując przesłanki określone w art. 69 § 1 i 2 kk, ze wskazanych już względów w brzmieniu z dnia 12 stycznia 2009 r., Sąd doszedł do wniosku, iż dotychczasowy tryb życia i warunki osobiste oskarżonego W. K., nawet pomimo jego karalności także innymi wyrokami, ale za inne rodzajowo przestępstwa karnoskarbowe i już po popełnieniu przestępstwa przypisanego mu w niniejszej sprawie, przemawiają za uznaniem, że pomimo niewykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności oskarżony będzie przestrzegał porządku prawnego i nie powróci na drogę przestępstwa. Zdaniem Sądu prognoza kryminologiczna względem oskarżonego jest pozytywna, także mając na uwadze znaczny upływ czasu od popełnionego przez oskarżonego przestępstwa, i należy uznać, że jest duża szansa, że nawet pomimo niewykonania kary oskarżony nie powróci na drogę przestępstwa i będzie przestrzegał porządku prawnego. W związku z tym Sąd wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego W. K. kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 2 lata uznając, że okres próby w takim wymiarze jest wystarczający dla przeprowadzenia właściwej kontroli zachowania oskarżonego pod kątem tego, czy będzie on przestrzegać porządku prawnego i nie powróci na drogę przestępstwa.

Sąd orzekł również o kosztach procesu. Przede wszystkim na mocy stosownych przepisów zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata B. M. (2) kwotę 6.302,52 zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu W. K.. Ponadto Sąd, pomimo wydania wyroku skazującego, na podstawie art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżonego W. K. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości, w tym opłaty, uznając, iż aktualna sytuacja finansowa oskarżonego przemawia za przyjęciem, że wyłożenie tych kosztów byłoby dla oskarżonego, osiągającego niewielki dochody, zbyt uciążliwe, także mając na uwadze znaczną wysokość tych kosztów.

SSR Andrzej Haliński

Sygn. akt II K 234/15

Z/:

1. (...)
2. (...).

3. (...)

G., 31.10.2017 r.

SSR Andrzej Haliński